

ZWOLNIENIE CUDZOZIEMCA Z OBOWIĄZKU ZŁOŻENIA DOKUMENTU STWIERDZAJĄCEGO MOŻNOŚĆ ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

I. WSTĘP

1. RYS DEMOGRAFICZNY

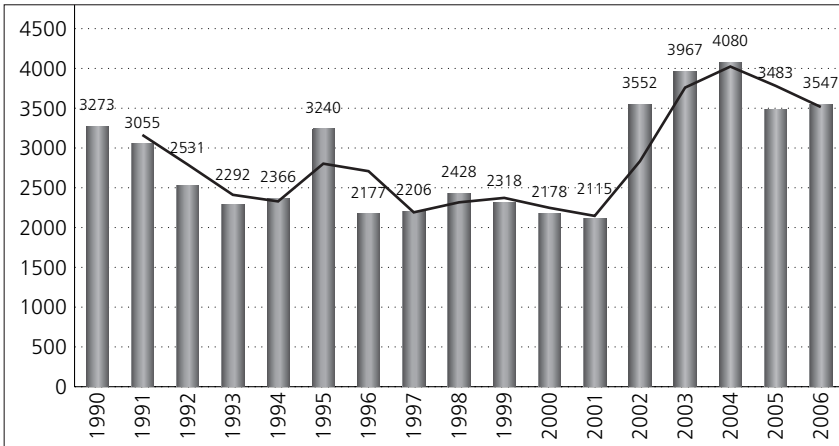
W ostatnich latach można odnotować znaczący wzrost kontaktów międzynarodowych obywateli polskich. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego jeszcze w 2004 r. emigracja z Polski na pobyt czasowy wynosiła ok. 1 mln osób, a w 2006 r. już 1,95 mln¹. W ciągu zaledwie 2 lat wzrost był prawie dwukrotny. Jednocześnie wzrosła liczba cudzoziemców, którzy zamieszkali na terenie Polski. Liczba cudzoziemców, którzy otrzymali zezwolenie na osiedlenie się, wzrosła z 858 w 2000 r. do 3255 w 2006 r. Był to więc wzrost o 379%. Jednocześnie grupa cudzoziemców, którzy uzyskali zezwolenie na pobyt czasowy, wzrosła w tych samych latach z 15 039 do 22 376².

Tak radykalne zintensyfikowanie kontaktów obywateli polskich z cudzoziemcami wpłynęło na wzrost liczby małżeństw zawieranych z obywatelami innych państw. Ich liczba w poszczególnych latach została przedstawiona na wykresie 1.

Analizując przedstawione wyżej dane, należy zauważyć, iż wzrost liczby małżeństw z cudzoziemcami, zawieranych w Polsce, nie miał charakteru jednostajnego. Szczególny, skokowy wzrost (o blisko 70%) został odnotowany w latach 2001–2002. W kolejnych latach liczba takich małżeństw nadal rosła, by osiągnąć maksimum w 2004 r. Porównując dane za rok 2001 z danymi za rok 2004, odnotowano wzrost o blisko

¹Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2006, Notatka informacyjna GUS, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_Informacja_o_rozmiarach_i_kierunk_emigra_z_Polski_w_latach_2004_2006.pdf.

²Dane pochodzą z *Rocznika demograficznego GUS*.

Wykres 1. Małżeństwa cudzoziemców zawarte w Polsce

Źródło: *Roczniki demograficzne GUS*.

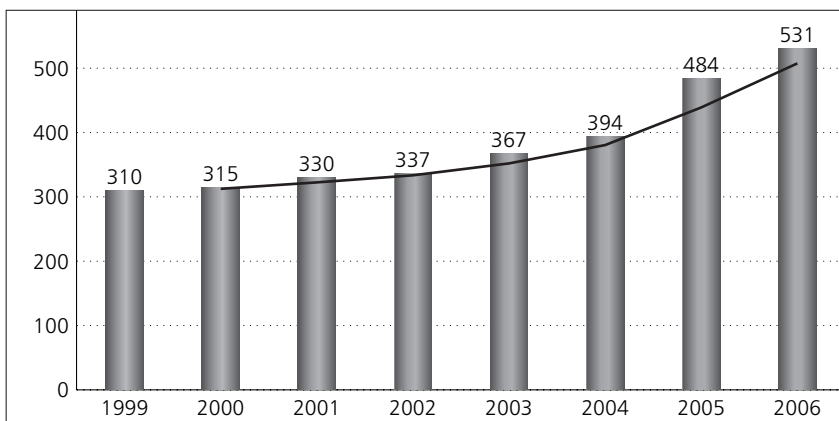
93%. W kolejnych latach zanotowany został spadek liczby małżeństw z cudzoziemcami, jednak ich liczba (około 3500) i tak była wyższa niż w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych o około 50% (wzrost o ponad 1000 zawartych małżeństw).

Wzrost liczby małżeństw zawieranych z cudzoziemcami w Polsce, choć znaczący, nie był tak wysoki, jak można byłoby oczekiwać, analizując znaczne zintensyfikowanie kontaktów obywateli polskich z cudzoziemcami. Należy założyć, iż znaczna część małżeństw z obywatelami państw obcych była zawierana za granicą.

Przedstawione zmiany powinny być znaleźć odzwierciedlenie we wzroście liczby postępowań sądowych o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego, że może zawrzeć małżeństwo. Ministerstwo Sprawiedliwości nie prowadzi, niestety, odrębnych statystyk obejmujących wyłącznie postępowania o zwolnienie cudzoziemca od przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa. Gromadzone dane statystyczne obejmują wszystkie postępowania o zwolnienie od przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa³. Dane dotyczące wpływu spraw

³Zależność między liczbą postępowań o zwolnienie od przedstawienia jakiegokolwiek dokumentu a liczbą postępowań o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku przedstawie-

Wykres 2. Wpływ spraw o zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa do sądów I instancji



Źródło: dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

o zwolnienie od przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa zostały przedstawione na wykresie 2.

Analiza danych przedstawionych na wykresie 2 wskazuje na stopniowy i stały wzrost liczby tego typu spraw wpływających do sądów. Odnotowane trendy określające liczbę zawieranych małżeństw i liczbę postępowań o zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa nie w pełni się pokrywały. W latach 2001–2002, gdy miał miejsce wskazany już blisko 70-proc. wzrost liczby małżeństw zawartych w Polsce przez cudzoziemców, wzrost wpływu wniosków, w analizowanych postępowaniach, wyniósł jedynie niecałe 5%. Z kolei w latach 2004–2006 liczba małżeństw spadła o około 13%, natomiast liczba wniosków wpływających do sądów wzrosła o 31,9%. Przyczyna takich rozbieżności pozostaje niewiadoma.

Porównanie danych przedstawionych na obydwu wykresach zwraca uwagę szczególnie w jednym aspekcie. W każdym roku liczba zawieranych małżeństw z cudzoziemcami była wielokrotnie większa niż liczba postępowań. Przykładowo w 2001 r. liczba takich postępowań była 6,7 razy mniejsza niż zawartych małżeństw, w 2003 r. — aż 11,8 razy,

nia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa zostanie przedstawiona w dalszej części opracowania.

w 2006 r. — 7,3. Uwzględniając fakt, iż dane obejmują wpływ wniosków o zwolnienie od wszystkich dokumentów, rzeczywista różnica była jeszcze większa. Pobieżna analiza statystyczna wskazuje, iż postępowania takie miały charakter wyjątkowy i poprzedzały jedynie niewielki odsetek zawieranych małżeństw. Trudno uchwycić przyczyny takiej dysproporcji. Można jednak wskazać pewne hipotezy. Pierwsza zakłada, iż cudzoziemcy w zdecydowanej większości pochodzili z krajów, które wystawiały stosowne dokumenty (trudności z ich otrzymaniem są bowiem zdecydowanie sytuacją wyjątkową). Druga zmuszałaby do założenia, iż nie we wszystkich Urzędach Stanu Cywilnego wymagano przed zawarciem małżeństwa przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BADANIA

Przedstawione wyżej dane bezsprzecznie wskazują na rosnące zainteresowanie społeczne instytucją zwolnienia cudzoziemca od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa. Obserwacja ta nie wpłynęła jednak na objęcie takich spraw programami badawczymi. Praktyka sądowa pozostawała właściwie nieznana. Ostatnie tego typu badanie, przeprowadzone przez Czesława Sawicza w Instytucie Badania Prawa Sądowego, zostało opublikowane w 1985 r. i obejmowało sprawy rozpoznane w 1981 r.⁴

W ciągu 25 lat zaszły ogromne zmiany polityczne, społeczne i demograficzne. Wskazane okoliczności skłoniły Instytut Wymiaru Sprawiedliwości do podjęcia analizowanego badania.

Ze względów praktycznych badanie objęło sprawy rozpoznane przez sądy, w których należało spodziewać się znacznego wpływu tego typu spraw. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości wystąpił do Sądów Okręgowych w: Białymstoku, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie i Warszawie, o przesłanie akt wszystkich spraw o zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa (art. 562 k.p.c.) rozpoznawanych w okręgach wymienionych sądów, w których orzeczenie zapadło w 2006 r. i było prawomocne.

Sądy przesłały 146 akt spraw. Ostatecznie do badania zakwalifikowano 139. Wśród pozostałych 7 spraw w 5 przypadkach postępowania do-

⁴Cz. Sawicz, *Zwolnienie cudzoziemców od przedstawienia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1985, nr 24, s. 118.

tyczyły zwolnienia od przedstawienia innego dokumentu niż zaświadczenia o możliwości zawarcia małżeństwa. Pozostałe odrzucone zostały zakończone już w 2007 r. i przesłane do IWS prawdopodobnie przez pomyłkę.

Badanie objęło sprawy, w których nastąpiło uwzględnienie, oddalenie wniosku lub umorzenie postępowania. Należy podkreślić, iż wśród otrzymanych akt postępowania o zwolnienie od przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa aż w 96,5% spraw postępowanie dotyczyło zwolnienia od przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa (lub tego i dodatkowo jeszcze innego dokumentu). Postępowania o zwolnienie od przedstawienia pozostałych dokumentów miały znaczenie marginalne — stanowiły zaledwie 3,5%.

Przyjmując, iż wyniki powyższe można uogólnić na wszystkie sprawy rozpoznane w 2006 r., badaniu poddano około 37% spraw o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego, iż może zawrzeć małżeństwo, rozpoznanych przez wszystkie sądy w 2006 r., w których nastąpiło uwzględnienie, oddalenie wniosku lub umorzenie postępowania.

Wszystkie sprawy poddane badaniu, zgodnie z właściwością rzeczową wynikającą z przepisów postępowania cywilnego, zostały rozpoznane przez sądy rejonowe. Rozkład terytorialny został przedstawiony w tabeli 1.

Tabela 1. Okręgi sądów, z których pochodziły sprawy poddane badaniu

Sprawy rozpoznane przez sądy rejonowe z Okręgu Sądu Okręgowego w:	Liczba spraw	Odsetek w stosunku do wszystkich zbadanych spraw (100%)
Białymstoku	9	6,5
Gdańsku	11	7,9
Krakowie	16	11,5
Lublinie	9	6,5
Łodzi	4	2,9
Olsztynie	11	7,9
Poznaniu	10	7,2
Rzeszowie	9	6,5
Warszawie	60	43,1

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z oczekiwaniami najliczniejsza grupa spraw pochodziła z okręgu sądu warszawskiego. Zanotowana „nadreprezentacja” sądów warszawskich wynikała z różnych okoliczności. W okręgu tym zamieszkuje znaczna liczba mieszkańców kraju, tu również mieszka najwięcej cudzoziemców. Ponadto spośród 60 spraw rozpoznawanych przez sądy warszawskie 19 zostało rozpoznanych przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy, a więc sąd, który jest właściwy w braku miejsca zamieszkania i miejsca pobytu wnioskodawcy w Polsce (art. 508 k.p.c.).

Badanie zostało przeprowadzone metodą analizy akt postępowań sądowych. Niniejsze opracowanie jest sprawozdaniem z wyników badania. Uwagi o charakterze teoretycznym zostały ograniczone do koniecznego minimum.

II. PODMIOTY POSTĘPOWANIA

1. WNIOSKODAWCY

1.1. Ogólna charakterystyka

Zgodnie z art. 56 ust. 1 ustawy z 29 września 1986 r. — Prawo o aktach stanu cywilnego⁵ cudzoziemiec zamierzający zawrzeć małżeństwo obowiązany jest złożyć dokument stwierdzający, że może zawrzeć związek małżeński. Jeżeli otrzymanie takiego dokumentu napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd, zgodnie z ust. 2 tego artykułu, może na wniosek cudzoziemca zwolnić go od złożenia dokumentu. Analogicznie do regulacji zawartej w Prawie o aktach stanu cywilnego art. 562 k.p.c. stanowi, iż zwolnienia od obowiązku złożenia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa udziela sąd na wniosek osoby obowiązanej do złożenia dokumentu. Z zacytowanych przepisów wynika jednoznacznie, iż legitymację do złożenia stosownego wniosku ma wyłącznie cudzoziemiec, który chce uzyskać zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu.

Wśród zbadanych spraw regułą było występowanie z wnioskiem właściwych podmiotów. Praktyka ta nie była jednak jednolita. Cudzoziemiec wystąpił z wnioskiem w 98,6% spraw. W jednej sprawie z wnioskiem wystąpiła osoba zamierzająca zawrzeć związek małżeński z cudzoziemcem i w kolejnej jednej — obydwie podmioty. Należy przyjąć,

⁵Tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688 ze zm. (cyt. dalej: p.a.s.c.).

iż jeżeli wniosek został złożony przez kilka podmiotów, wystarczy, aby jeden był uprawniony do żądania wszczęcia postępowania⁶. Reasumując, spośród zbadanych spraw w zaledwie jednej wniosek został złożony przez osobę niemającą do tego legitymacji. W postępowaniu tym sąd uznał, że złożenie wniosku przez osobę zamierzającą zawrzeć związek małżeński z wnioskodawcą było brakiem formalnym pisma procesowego i wezwał wnioskodawcę w trybie art. 130 k.p.c. do uzupełniania wniosku poprzez podpisanie go przez cudzoziemca. Można mieć wątpliwości, czy takie rozwiązanie było słuszne. Jak się wydaje, sąd w takiej sytuacji powinien raczej wezwać do udziału w sprawie cudzoziemca w trybie art. 510 k.p.c. w celu umożliwienia złożenia oświadczenia o przyłączeniu się do wniosku złożonego przez osobę nieuprawnioną⁷. Brak legitymacji procesowej w formie czynnej powinien skutkować oddaleniem wniosku, a więc rozstrzygnięciem merytorycznym⁸.

Zaledwie jedna sprawa, w której wnioskodawcą nie był podmiot mający do tego legitymację, wskazuje, iż praktyka w tym zakresie była prawidłowa. Badanie nie potwierdziło pozytywnego rozpoznawania spraw wszczętych z wniosku podmiotów nieposiadających do tego legitymacji (osób, z którymi cudzoziemiec zamierzał zawrzeć małżeństwo), co zostało zasygnalizowane przez Czesława Sawicza w raporcie z badania spraw z 1981 r.⁹

1.2. Informacje demograficzno-socjologiczne

Analiza praktyki sądowej w sprawach rodzinnych, w tym małżeńskich, jest niepełna bez przynajmniej pobieżnej charakterystyki socjologicznej podmiotów biorących udział w postępowaniu. Relacjonowane badanie dostarczyło ciekawych wyników również na tej płaszczyźnie.

Obywatelstwo, narodowość

Szczególnie interesujący jest kraj pochodzenia cudzoziemców zamierzających zawrzeć związek małżeński w Polsce. Wybrane dane doty-

⁶Tak J. Gudowski w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 3, red. T. Ereciński, Warszawa 2007, s. 13.

⁷S. Madaj, *Postępowanie nieprocesowe w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1978, s. 49.

⁸Tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 stycznia 1966 r., I CR 371/65, OSNC 1966, nr 7-8, poz. 133.

⁹Cz. Sawicz, *Zwolnienie...*, s. 123.

Tabela 2. Obywatelstwo cudzoziemców

Państwo	Badanie za 1981 r. (%)	Badanie za 2006 r. (%)
Stany Zjednoczone	36,96	40*
Indie	2,1	10,87
Kanada	7	6,52
Rosja	0	3,62
Ukraina	0	3,62
Liban	8	0
Egipt	4,3	0

* Liczba ta obejmuje również dwóch wnioskodawców, którzy posiadali obywatelstwo Stanów Zjednoczonych i jeszcze innego państwa, jednak wskazywali najściślejszy związek ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Źródło: opracowanie własne.

czące obywatelstwa wnioskodawców wraz z analogicznymi wynikami poprzedniego badania zostały przedstawione w tabeli 2.

Przedstawione zostały jedynie wybrane dane ukazujące najliczniejsze grupy cudzoziemców zarówno w badaniu za 1981 r., jak i analizowanym obecnie. Pozostałe 38,41% wnioskodawców stanowili obywatele innych państw, jednak przedstawiciele żadnego kraju nie stanowili już grupy przekraczającej 3% wszystkich wnioskodawców. W tej grupie znaleźli się przedstawiciele różnych państw, niekiedy bardzo odległych od Polski, np. Liberii, Nepalu, Ghany czy Bangladeszu. W dwóch sprawach wnioskodawcy nie mieli obywatelstwa żadnego państwa, w jednym przypadku obywatelstwo nie zostało ustalone.

Porównując dane z lat 1981 i 2006, należy zwrócić uwagę, iż niezmiennie najliczniejszą grupą byli obywatele Stanów Zjednoczonych. Ich udział wśród wszystkich wnioskodawców właściwie się nie zmienił. W odróżnieniu od wyników badania z 1981 r. nie zaobserwowano, aby wnioskodawcy — obywatele Stanów Zjednoczonych — w większości wywodzili się z Polonii. Odnotować należy znaczny wzrost liczby wnioskodawców obywateli Indii. Istotny był także zdecydowany spadek liczby wnioskodawców pochodzących z krajów arabskich. W 1981 r. stanowili oni aż 27,5%, podczas gdy w 2006 r. jedynie 5,75%.

W badaniu podjęto próbę ustalenia, odrębnie od obywatelstwa, narodowości cudzoziemców. Niestety, uzyskane dane są niezwykle skąpe. Element ten udało się ustalić jedynie w 17 przypadkach, co stanowi zale-

dwie 12,2% wszystkich wnioskodawców. Dane te nie mają więc żadnego znaczenia statystycznego. Należy podkreślić, iż narodowość była ustalana jedynie na podstawie deklaracji cudzoziemca. Najczęściej (w sześciu przypadkach) deklarowana była narodowość polska oraz czecheńska (w czterech).

Sądy rzadko badały wyznanie cudzoziemców. Element ten został ustalony jedynie w 27 sprawach, co stanowi zaledwie 19,4% wszystkich zbadanych akt. Należy zauważyć, iż zgodnie z wynikami poprzedniego badania, przeprowadzonego przez Czesława Sawicza, wyznanie zostało ustalone w 35,71% spraw i wynik ten został oceniony przez Autora jako zdecydowanie niewystarczający. Wśród spraw, w których element ten został ustalony, najwięcej było wyznawców religii chrześcijańskich (11), muzułmanów (9) i wyznawców hinduizmu (4). Również w przypadku tych danych należy podkreślić, iż przynależność religijna była ustalana wyłącznie na podstawie deklaracji zainteresowanego.

Jedynym znaczącym wnioskiem, jaki wynika z przedstawionych danych, był brak zainteresowania sądu wyznaniem wnioskodawcy.

Płeć, wiek

Zdecydowana większość (84,9%) wnioskodawców to mężczyźni, a jedynie 15,1% — kobiety. Wynik taki nie był zaskakujący. Zbliżonych danych dostarczyło bowiem badanie spraw z 1981 r.: mężczyźni stanowili wówczas 87%, a kobiety pozostałe 13%. Wzrost liczby kobiet występujących z wnioskiem o zwolnienie od przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa był więc minimalny.

Wnioskodawcy w większości byli osobami młodymi. Ich wiek, zgodnie z wynikami badań z lat 1981 i 2006, został przedstawiony w tabeli 3.

Tabela 3. Wiek wnioskodawców

Przedział wiekowy	Badanie za rok 1981 (%)	Badanie za rok 2006 (%)
Poniżej 21 lat	4,2	1,4
Od 21 do 30 lat	60	42,8
Od 30 do 40 lat	20	40,6
Od 40 do 60 lat	12,9	12,3
Powyżej 60 lat	2,9	2,9

Źródło: opracowanie własne.

Średnia wieku wnioskodawców wyniosła 33 lata. Najmłodszy cudzoziemiec zamierzający zawrzeć małżeństwo miał 19 lat (kobieta), a najstarszy 78 (mężczyzna). Dane przedstawione w tabeli 3 wskazują na zdecydowany wzrost wieku wnioskodawców w porównaniu z sytuacją sprzed 25 lat, dostrzegalny zwłaszcza w „przesunięciu” liczby osób z grupy wiekowej 21–30 do 30–40 lat. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać, jak się wydaje, w głębokich przemianach cywilizacyjnych i zmianie postrzegania instytucji małżeństwa.

Wykształcenie, sytuacja materialna i zawodowa

Niepełne dane zostały uzyskane w odniesieniu do poziomu wykształcenia wnioskodawców. Obejmują one jedynie 66 cudzoziemców, co stanowi zaledwie 47,5% wszystkich. Optymistyczny jest fakt, że aż w 56,1% przypadków, w których uzyskane zostały informacje dotyczące wykształcenia, cudzoziemcy mieli wykształcenie wyższe (pełne lub niepełne). W 24,2% spraw wnioskodawcy mieli wykształcenie zawodowe, w 13,6% średnie, w 4,5% pomaturalne lub licencjat, zaledwie w jednym przypadku deklarowane było wykształcenie podstawowe. Jak już zostało wskazane, dane te są niepełne z uwagi na 52,5% spraw, w których nie ustalono poziomu wykształcenia wnioskodawcy. Jak można przypuszczać, zaskakująco wysoki wskaźnik wyższego wykształcenia wynikał z tego, iż osoby takie zdecydowanie częściej przyznawały się do swojego poziomu wykształcenia niż osoby z wykształceniem podstawowym czy zawodowym. Należy również podkreślić, iż w zdecydowanej większości były to informacje jedynie zadeklarowane przez cudzoziemców i nie podlegały żadnej weryfikacji.

Badanie dostarczyło podobnie ograniczonych (dotyczących jedynie 64% wnioskodawców) danych na temat sytuacji społeczno-zawodowej cudzoziemca. Jako mających pracę zadeklarowało się prawie 63% (spośród tych, o których dane zostały zebrane). Wskaźnik ten obejmuje osoby pracujące „na etacie” oraz na własny rachunek. Zaskakujący jest niski wskaźnik osób, które zadeklarowały się jako studenci — jedynie 13,48%. Niski odsetek studentów wynikał, jak się wydaje, ze zdecydowanie wyższego wieku cudzoziemców niż ujawniony w badaniu z 1981 r. Jedynie 16,85% cudzoziemców deklarowało, iż byli bezrobotni lub pozostawali na utrzymaniu innych osób. Sytuacja 6,7% cudzoziemców została określona jako „inna”. W tej grupie znalazły się przykładowo: osoby posia-

dające status uchodźcy lub ubiegające się o taki status, przewlekłe chore i w związku z tym przebywające w szpitalu lub pobierające świadczenia emerytalne. Analizując przedstawione dane, należy zwrócić uwagę, iż w większości przypadków sytuacja społeczno-zawodowa została określona na podstawie niezweryfikowanego oświadczenia wnioskodawcy. Można przypuszczać, iż podobnie jak w przypadku poziomu wykształcenia, wnioskodawcy zdecydowanie chętniej deklarowali wysoki niż niski status.

Można również odnieść wrażenie, że w niektórych sprawach podkreślanie wysokiego statusu majątkowego miało być, w założeniu wnioskodawców, dodatkowym argumentem dla sądu na rzecz pozytywnego rozpoznania sprawy. Przykładem może być jedna ze zbadanych spraw, w której obywatel Stanów Zjednoczonych w pierwszych słowach na rozprawie wskazał miejsce pracy oraz fakt, że zarabia 30 000 zł miesięcznie.

Miejsce zamieszkania, podstawa pobytu w Polsce

Cudzoziemcy zamierzający zawrzeć związek małżeński w chwili złożenia wniosku w 46,3% mieli miejsce zamieszkania w Polsce. W 34,3% miejsce zamieszkania znajdowało się w państwie, którego byli obywatelami. W pozostałych 19,4% znajdowało się ono w innym państwie — najczęściej (w 38,46%) była to Wielka Brytania. W ostatniej grupie postępowań — 3,6% (5 spraw) — miejsce zamieszkania nie zostało ustalone. Należy uznać, iż jest to poważne uchybienie sądu. Domicyl może mieć wpływ chociażby na właściwość miejscową sądu oraz na ustalenie, jakie prawo jest właściwe. Zagadnienia te zostaną bardziej szczegółowo przedstawione w dalszej części opracowania.

Wśród cudzoziemców mających miejsce zamieszkania w Polsce podstawą pobytu była najczęściej karta pobytu (53,7% przypadków, w których informacja ta znajdowała się w aktach) oraz wiza (14,6%). W 22% spraw, w których dane dotyczące podstawy pobytu w Polsce zostały ustalone, cudzoziemcy przebywali nielegalnie. W 3 przypadkach wnioskodawcy mieli status uchodźcy. Najbardziej jednak zaskakujące były: wskaźnik, że aż w 18,7% spraw sąd nie ustalał podstawy pobytu cudzoziemca w Polsce, oraz wysoki odsetek spraw, w których ustalono, że cudzoziemiec przebywał w Polsce nielegalnie. Wpływ tych elementów na postępowanie sądu i orzecznictwo zostanie przedstawiony w dalszej części opracowania.

Stan cywilny wnioskodawców

Niezwykle istotnych danych dostarczyło badanie w odniesieniu do stanu cywilnego wnioskodawców. Aż 74,8% deklarowało, iż byli kawalerami lub pannami. 16,5% wskazało, iż byli rozwiedzeni, 1,4% zadeklarowało bycie wdową lub wdowcem, w jednym przypadku wnioskodawca pozostawał w związku małżeńskim (z uczestniczką postępowania). Najbardziej zaskakujący jest jednak wysoki odsetek spraw — 6,5%, w których stan cywilny nie został w ogóle ustalony. W tych sprawach sądy nie zainteresowały się stanem cywilnym wnioskodawcy. Należy uznać to za błąd postępowania sądowego i niezrealizowanie podstawowego jego celu — zbadania możliwości zawarcia związku małżeńskiego, której podstawowym elementem jest pozostawanie w stanie wolnym.

Reprezentacja procesowa wnioskodawców

Ogólną charakterystykę wnioskodawców-cudzoziemców dopełnia wskaźnik 10,1% tych, którzy byli zastępowani przez fachowego pełnomocnika — radcę prawnego lub adwokata. Należy uznać, iż wskaźnik ten nie był wysoki. Co ciekawe, wśród wnioskodawców obywateli Stanów Zjednoczonych, kraju o wysokiej świadomości prawnej obywateli, którzy powszechnie korzystają z profesjonalnych pełnomocników procesowych, wskaźnik ten wynosił zaledwie 7,8%. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że w powszechnej opinii postępowania te są jedynie formalnością i nie wymagają znacznego profesjonalnego zaangażowania.

2. UCZESTNICZY POSTĘPOWANIA

2.1. Ogólna charakterystyka

Zgodnie z art. 510 k.p.c. zainteresowanym w sprawie jest każdy, którego praw dotyczy wynik postępowania. Jeżeli weźmie udział w sprawie, staje się uczestnikiem. W sprawach dotyczących zwolnienia cudzoziemca od przedstawienia dokumentu zainteresowanym jest osoba, z którą wnioskodawca zamierza zawrzeć małżeństwo. Osoba taka może więc w każdym stanie sprawy wziąć udział w postępowaniu (aż do zakończenia postępowania w II instancji).

Sąd powinien z urzędu czuwać, aby wszyscy zainteresowani brali udział w postępowaniu. Zgodnie z art. 510 § 2 k.p.c., jeżeli okaże się, że

zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wzywa go do wzięcia udziału w sprawie. Wśród zbadanych spraw jedynie w jednej (0,7% wszystkich zbadanych) osoba zamierzająca zawrzeć małżeństwo nie była uczestnikiem postępowania. Sprawa ta zostanie szerzej przedstawiona w dalszej części opracowania, ponieważ nie wyznaczono w niej rozprawy, a sąd nie wysłuchał stron.

2.2. Informacje demograficzno-socjologiczne

Płeć, obywatelstwo

Jak wynika z przedstawionych już danych, 84,9% uczestników postępowania to kobiety. Jest to wskaźnik zbliżony do wykazanego w badaniu Czesława Sawicza (87%). W przytłaczającej większości uczestnikami byli obywatele Polscy, jedynie w czterech przypadkach osoby te miały obywatelstwo inne niż polskie. We wszystkich takich przypadkach było to obywatelstwo rosyjskie. Uczestnicy obywatele Federacji Rosyjskiej to prawie wyłącznie osoby narodowości ceczeńskiej. Dane dotyczące wyznania osoby zamierzającej zawrzeć związek małżeński z wnioskodawcą zostały ustalone jedynie w dziewięciu przypadkach. Nie mają one więc żadnego znaczenia statystycznego.

Wiek

Istotnych danych, charakteryzujących osoby zamierzające zawrzeć związek małżeński w Polsce, dostarczają informacje o wieku. Średni wiek uczestników wynosił 29,7 lat, był więc niższy od wieku wnioskodawców o nieco ponad 3 lata. Szczegółowe dane dotyczące wieku uczestnika wraz z analogicznymi danymi z badania za 1981 r. zostały przedstawione w tabeli 4.

Zwraca uwagę znaczny spadek liczby osób bardzo młodych (poniżej 21 lat) zamierzających zawrzeć związek małżeński oraz radykalne zwiększenie liczby osób powyżej 30 lat, będących uczestnikami w analizowanych postępowaniach. Wyniki te obrazują zmiany społeczne, jakie zaszły w ciągu 25 lat. Zdecydowanie pozytywnie należy ocenić zmniejszenie się liczby osób bardzo młodych zamierzających zawrzeć związek małżeński z cudzoziemcami. Najmłodsza uczestniczka — 19-letnia — była obywatelką rosyjską narodowości ceczeńskiej, która zamierzała wyjść za mąż również za obywatela Federacji Rosyjskiej, narodowości ceczeń-

Tabela 4. Wiek uczestników postępowania

Przedział wiekowy	Badanie za rok 1981 (%)	Badanie za rok 2006 (%)
Poniżej 21 lat	10,8	3
Od 21 do 30 lat	67,6	57,9
Od 30 do 40 lat	10,8	31,7
Od 40 do 60 lat	10	7,5
Powyżej 60 lat	0,7 (1 osoba)	0,7 (1 osoba)

Źródło: opracowanie własne.

skiej, z którym już zawarła związek małżeński w formie wyznaniowej (muzułmańskiej).

Porównanie wieku wnioskodawcy i uczestnika wykazało, iż średnia różnica wieku wynosiła 5,6 lat. Najwyższa zanotowana różnica wynosiła 35 lat. Wnioskodawczynią była 23-letnia obywatelka Chin, a uczestnikiem 58-letni obywatel Polski.

Wykształcenie, sytuacja majątkowa i zawodowa

Ujawnione w badaniu dane dotyczące poziomu wykształcenia uczestników są pełniejsze niż analogiczne dotyczące wnioskodawcy. Informacje na ten temat znalazły się w 61,2% aktach spraw (w porównaniu do 47,5% w przypadku cudzoziemców). Szczegółowe dane dotyczące wykształcenia uczestników, z analogicznymi danymi z badania spraw z 1981 r., przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Poziom wykształcenia uczestników postępowania

Poziom wykształcenia	Badanie za rok 1981 (%)	Badanie za rok 2006 (%)
Wyższe	17,3	49,5
Niepełne wyższe	23,6	15,3
Pomaturalne (licencjat)	—	4,7
Średnie	31,6	18,8
Pozostałe (zawodowe, podstawowe, bez wykształcenia)	27,5	11,7

Źródło: opracowanie własne.

Analizując wartości przedstawione w tabeli 5, należy pamiętać, iż dane na temat wykształcenia w badaniu spraw z 1981 r. zostały ustalone w 90,7% spraw, podczas gdy w badaniu z 2006 r. jedynie w 61,2%. Podobnie jak w przypadku informacji dotyczących cudzoziemców, można podejrzewać, iż osoby z wyższym poziomem wykształcenia chętniej do tego się przyznawały.

Porównanie badań wskazuje, że odsetek osób z wyższym wykształceniem, zamierzających zawrzeć związek małżeński, wzrósł prawie trzykrotnie. Przyczyn takiego stanu należy upatrywać, po pierwsze, w zdecydowanym wzroście liczby osób z wyższym wykształceniem w społeczeństwie (z 5,1% w 1981 r. do 13% w 2004 r.¹⁰), po drugie, w znacznym podwyższeniu wieku osób wstępujących w związek małżeński. Z tym wskaźnikiem związane było zmniejszenie się odsetka uczestników studiujących i uczących się. Podwyższenie wieku osób wstępujących w związek małżeński spowodowało, iż osoby, które w poprzednim badaniu odnotowywane były w grupie osób studiujących i uczących się, obecnie notowane były już w grupie posiadającej wyższe wykształcenie.

Interesujące wydaje się porównanie przedstawionych już danych dotyczących wykształcenia cudzoziemców i osób zamierzających wstąpić z nimi w związek małżeński. Informacje te zostały przedstawione w tabeli 6.

Tabela 6. Porównanie poziomu wykształcenia wnioskodawców i uczestników

Poziom wykształcenia	Wnioskodawcy (%)	Uczestnicy (%)
Wyższe	37,8	49,5
Niepełne wyższe	18,2	15,3
Pomaturalne (licencjat)	4,5	4,7
Średnie	13,6	18,8
Pozostałe (zawodowe, podstawowe, bez wykształcenia)	25,7	11,7

Źródło: opracowanie własne.

Zaprezentowane dane wskazują, iż poziom wykształcenia cudzoziemców zamierzających zawrzeć związek małżeński z w Polsce był

¹⁰Dane z *Rocznika statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej*.

niższy niż ich partnerów. Dane rzeczywiste mogą wskazywać jeszcze większe różnice, ponieważ, jak już zostało podkreślone, zdecydowanie wyższa była liczba cudzoziemców, w stosunku do których brak było danych dotyczących wykształcenia.

Zdecydowanie bardziej fragmentarycznych danych dostarczyło badanie w odniesieniu do społeczno-zawodowej sytuacji uczestników. Informacje na ten temat znalazły się jedynie w 42,4% akt spraw. Z tych okrojonych danych wynika, że aż 57,6% uczestników to osoby samodzielne (pracujące, prowadzące działalność gospodarczą), 22% to osoby studiujące lub uczące się. Jedynie 15,3% pozostawało na utrzymaniu innych osób.

Miejsce zamieszkania

Analizując miejsce zamieszkania uczestników, należy wskazać, iż w 78,4% przypadków była to Polska. W 7,9% spraw miejsce zamieszkania nie zostało ustalone. W pozostałych uczestnicy mieszkali w innych państwach niż Polska, najczęściej w Wielkiej Brytanii. Tak wysoki odsetek uczestników mających miejsce zamieszkania w Polsce wynikał oczywiście z faktu, iż przytłaczająca większość uczestników była obywatelami polskimi.

Spośród spraw, w których miejsce zamieszkania zostało ustalone w stosunku do wnioskodawcy i uczestnika, w 63,4% przypadków osoby zamierzające zawrzeć związek małżeński mieszkały w tych samych państwach, w pozostałych 36,6% miejsce to znajdowało się w różnych państwach.

Stan cywilny uczestników postępowania

Stan cywilny uczestnika postępowania został ustalony jedynie w 61,9% spraw. Wśród spraw, w których informacje takie zostały zgromadzone, jako kawaler/panna określone zostało 75,6% uczestników, jako rozwiedzionych 18,6%, jako wdowców i wdowy — 4,7%, w jednej sprawie uczestnik pozostawał w związku małżeńskim z wnioskodawcą.

Reprezentacja procesowa uczestników postępowania

Jedynie w jednej sprawie uczestnik postępowania był zastępowany przez pełnomocnika profesjonalnego — adwokata.

III. TREŚĆ WNIOSKU

1. OKREŚLENIE ŻĄDANIA

Zgodnie z art. 511 k.p.c. wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego powinien czynić zadość przepisom o pozwie, z tą zmianą, że zamiast pozwanego należy wymienić zainteresowanych w sprawie. Również wniosek składany na podstawie art. 562 k.p.c. powinien spełniać wymogi pisma procesowego oraz szczególne wymogi dotyczące pozwu. Należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 126 k.p.c. każde pismo procesowe powinno zawierać między innymi: oznaczenie sądu, imiona i nazwiska stron, oznaczenie rodzaju pisma, podpis strony, wymienienie załączników oraz — gdy pismo jest pierwsze w sprawie — powinno zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania stron. Ponadto, zgodnie z art. 187 k.p.c., pozew (wniosek) powinien zawierać dokładne określenie żądania, a także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz ewentualnie uzasadniających również właściwość sądu.

Wśród zbadanych spraw w 59% wniosek został sformułowany następująco: „Wniosek o zwolnienie od złożenia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa”. Należy uznać, iż nie jest to redakcja prawidłowa. Artykuł 56 p.a.s.c. stanowi o zwolnieniu od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego że cudzoziemiec może zawrzeć małżeństwo. Kategorią zdolności do zawarcia małżeństwa posługiwał się art. 46 dekretu z 8 czerwca 1955 r. — Prawo o aktach stanu cywilnego¹¹. W doktrynie podkreśla się, iż kategoria możności jest szersza niż kategoria zdolności¹². Obecnie ustawodawca posłużył się (zarówno w ustawie — Prawo o aktach stanu cywilnego, jak i Prawo prywatne międzynarodowe) kategorią możności, dlatego wnioski o zwolnienie od przedstawienia dokumentu stwierdzającego zdolność do zawarcia małżeństwa należy ocenić jako nieprecyzyjne. Właściwie sformułowane żądanie znalazło się w zaledwie 17,3% wniosków. Pozostałe 23,7% zawierało najróżniejsze błędne określenie żądania. W 5% spraw cudzoziemcy wnosili o wyrażenie zgody na zawarcie małżeństwa, w kolejnych 5% wnosili o zwolnienie od przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa bez wskazania, o jaki dokument chodzi. W 2,9% spraw wnoszono o zwolnienie od przedstawienia dokumentu stwierdzającego stan

¹¹ Dz.U. Nr 25, poz. 151 ze zm.

¹² Zob. J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 431 i n.

cywilny, w 1,4% o zwolnienie od przedstawienia innego dokumentu niż określony w art. 56 p.a.s.c., jednak ostatecznie postępowanie było toczone w sprawie o zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa. W pozostałych sprawach żądania wniosku były formułowane w inny, błędny sposób.

Jako przykłady takiej praktyki można wskazać następujące sprawy¹³:

- RNs VII 7/06 SR Łódź-Śródmieście: „Proszę mi umożliwić o zawarcia związku małżeńskiego w Polsce [...]”,
- IV RNs 344/06 SR dla Warszawy-Mokotowa: „Wniosek o wystawienie zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa”,
- V RNs 582/06 SR Gdańsk-Południe: „Prośba o zwolnienie z obowiązku złożenia dokumentów niezbędnych do zawarcia związku małżeńskiego” (bez wskazania, o jakie dokumenty chodzi).

Konkludując, błędne lub przynajmniej nieściśle sformułowanie żądania wniosku, odnotowane aż w 82,7% spraw, wskazuje na powszechny problem ze zrozumieniem charakteru instytucji i celu postępowania wśród wnioskodawców.

2. UZASADNIENIA

Cytowany już art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. stanowi, iż wniosek powinien zawierać uzasadnienie. Uzasadnienie (o jakiegokolwiek treści) zostało odnotowane w 67,6% spraw, w 31,7% brak było uzasadnienia. Wśród spraw, w których wniosek został uzasadniony, w 56,4% wskazaną podstawą domagania się zwolnienia był fakt, iż prawo właściwe nie przewiduje wydawania odpowiednich dokumentów. W 6,4% wskazano, że wnioskodawca był emigrantem i nie pozostawał pod opieką przedstawicielstwa dyplomatycznego państwa ojczystego, w 3,2% spraw wskazano, iż wydano dokument, który jednak nie spełniał wymogów stawianych przez prawo polskie. W 31,9% spraw znalazło się inne uzasadnienie. Wybrane przykłady z tej grupy zostały przedstawione poniżej:

- sprawa IV RNs 85/06 SR dla Warszawy-Mokotowa: „[...] czas oczekiwania na wymagany dokument może wynieść ok. 1 roku, ale i tak nie ma gwarancji, że zaświadczenie zostanie w ogóle wydane. Zważywszy na niesprawny sposób działania [...] organów państwa [...]”;

¹³W niniejszym artykule zostały zachowane oryginalne sformułowania pism procesowych.

- sprawa IX RNs 125/06 SR w Poznaniu wnioszek podpisany przez adwokata: „Wnioskodawca [...] poznał narzeczoną [...] prawie trzy lata temu. [...] Mimo dzielącej ich znacznej odległości narzeczeni utrzymują bardzo bliskie kontakty. Wnioskodawca [...] poznał rodzinę i kraj swojej narzeczonej. [...] Nie ma żadnych przeciwwskazań do zawarcia ww. związku”;

- sprawa VII Ns 152/06 SR Łódź-Śródmieście: „Prośbę swoją uzasadniam tym, iż zamieszkujemy razem [...] od 7 miesięcy. Tworzymy rodzinę, kochamy się i dlatego chcemy jak najszybciej zawrzeć związek małżeński”;

- sprawa V RNs 175/06 SR Warszawa-Mokotów: „Chcielibyśmy [z uczestniczką — M.D.] jak najszybciej zalegalizować nasz związek, między innymi dlatego, że: moja rodzina jest rozproszona po całym świecie. [...] dlatego bardzo trudno jest spotkać się ze wszystkimi razem w jednym miejscu. W sierpniu tego roku siostra zaprasza wszystkich do siebie, aby wszyscy spotkali się razem. [...] Po powrocie uczestniczka postępowania chciałaby zacząć pracować. Nasza córka od września idzie do szkoły, a syn do przedszkola. Bardzo trudno jest dostać pracę, pisząc w życiorysie: panna z dwójką dzieci”;

- sprawa III RNs 155/06 SR w Giżycku — uzasadnienie: „Narzeczonej jest Polką i jej rodzinne miasto znajduje się w okręgu sądu”;

- sprawa IV RNs 491/06 SR dla Warszawy-Mokotowa: „Nie mam realnej możliwości udania się do władz swojego kraju [Ukrainy — M.D.] [...] gdyż w Polsce przebywam nielegalnie [...]”.

Dane dotyczące uzasadnień wniosków okazały się niepokojące. Właściwie w 53,3% spraw nie przedstawiono żadnego uzasadnienia wniosku lub uzasadnienie to było nieprecyzyjne. Przytoczone tylko wybrane przykłady wskazują jeszcze dobitniej na fakt stwierdzony już przy analizie sformułowania żądania wniosku, mianowicie powszechne niezrozumienie celu i sensu postępowania sądowego w takich sprawach. Uzasadnienie wniosku powinno wskazywać, po pierwsze, dlaczego otrzymanie dokumentu napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody. Po drugie, wskazywać okoliczności potwierdzające, że wnioskodawca ma według właściwego prawa możliwość zawarcia związku małżeńskiego. Szczegóły życia narzeczeńskiego, stan uczuć między wnioskodawcą i uczestnikiem nie mają żadnego znaczenia. Podnoszenie takich okoliczności we wnioskach wskazuje, że znaczna liczba wnioskodawców (także ich pełnomocników) traktuje postępowanie nie jako mające zwol-

nić od przedstawienia dokumentu, ale wyrazić zezwolenie na zawarcie małżeństwa.

Analiza praktyki wykazała funkcjonowanie „wzorców” lub „schematów” uzasadnień, rozpowszechnianych prawdopodobnie za pomocą Internetu lub organizacji udzielających pomocy cudzoziemcom w Polsce.

Powszechność ich występowania nie została uchwycona statystycznie, liczba ta nie jest jednak marginalna. Zgodnie ze „wzorcem” uzasadnienia miały następującą treść (różnice dotyczyły jedynie danych dotyczących uczestników):

„Ochrona życia rodzinnego zagwarantowana jest w art. 18 Konstytucji RP. [...] Dlatego też organy państwowe, rozpatrując sprawy dotyczące życia rodzinnego, związane są bezpośrednio powołanym wyżej art. 18 Konstytucji. [...] Jeśli chodzi o konstytucyjne prawa i wolności obywatelskie, warto podkreślić — za orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego — że «W państwie demokratycznym konstytucyjne przepisy dotyczące praw i swobód obywatelskich, wyjąwszy prawa *par excellence* polityczne, odnoszą się także do cudzoziemców. Taką tendencję należy uznać za pozostającą w zgodzie z duchem norm międzynarodowych, odnoszących się do praw człowieka i obywatela. Zwolnienie [...] od obowiązku przedstawienia dokumentu niezbędnego do zawarcia związku małżeńskiego stanowić będzie faktyczną realizację prawa do poszanowania życia rodzinnego». Wiele sformułowań przedstawionego tekstu jest oczywiście słusznych, ale nie ma żadnego związku z postępowaniem o zwolnienie od przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa. Rozpowszechnianie tego typu gotowych „uzasadnień” i ich akceptowanie przez sąd sprzyja utrwalaniu błędnej praktyki i z pewnością nie służy wyjaśnieniu uczestnikom rzeczywistego charakteru postępowań prowadzonych na podstawie art. 56 p.a.s.c.

Jeszcze bardziej niepokojące wydaje się funkcjonowanie nieformalnych „formularzy” sądowych. Odnotowano występowanie takich dokumentów w okręgu sądu krakowskiego. „Formularze” były wydrukowane i profesjonalnie powielone, wraz z dokładnym określeniem danych sądu i wydrukowaną wartością koniecznego do uiszczenia wpisu. Nie można wykluczyć, iż były one przygotowane i rozpowszechniane przez sekretariaty sądów.

Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje w takich sprawach żadnych formularzy. Ich stosowanie jako prywatnych „wzorów” nie

byłoby naganne, gdyby sformułowane były poprawnie. Analizowane „formularze” nie spełniały jednak tego wymogu. Wnioski zawierały określenie żądania: „o zwolnienie z obowiązku przedłożenia zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego”. Różnica między zdolnością a możliwością została już podkreślona. Na uzasadnienie wniosku pozostawiono jeden wiersz, w który wnioskodawcy wpisywali najczęściej jedno zdanie: „prosbę swą motywuję tym, że chcę zawrzeć związek małżeński z [...]”. Pomijając uchybienia w konstrukcji „formularza”, tworzenie tego typu „ułatwień” przez sąd poza przepisami postępowania cywilnego należy ocenić zdecydowanie negatywnie.

Cytowany powyżej art. 511 k.p.c. nakłada obowiązek wskazania we wniosku osób zainteresowanych. W sprawach z art. 562 k.p.c. jest to osoba zamierzająca zawrzeć związek małżeński z wnioskodawcą. Wśród zbadanych spraw osoba zainteresowana została określona jedynie w 79% wniosków. W pozostałych 21% brak było takiej informacji.

Na wnioskodawcy ciąży także obowiązek wskazania miejsca zamieszkania swojego, jak również osoby zainteresowanej. Obowiązek ten został wypełniony prawie we wszystkich sprawach. Jedynie w jednej zamiast adresu zamieszkania wskazany został „adres kontaktowy”. Sąd nie wezwał w tej sprawie do uzupełnienia wniosku, ale potraktował podany „adres kontaktowy” jako adres zamieszkania.

3. ZAŁĄCZNIKI DO WNIOSKU

Do tak sformułowanych wniosków wnioskodawcy załączali wiele dokumentów mających udowodnić wskazane we wniosku okoliczności. Rodzaj dokumentów i odsetek spraw, w których zostały załączone do wniosku, przedstawia tabela 7.

Jak wynika z danych, dokumenty załączone do wniosku mają bardzo różny charakter. Poza ujętymi w tabeli 7 w różnych sprawach dołączono do wniosków jeszcze ok. 40 różnych innych dokumentów. Przedstawiane były jednak w pojedynczych sprawach, co uniemożliwia wskazanie istotnego statystycznie odsetka. Wśród przedstawionych dokumentów znalazły się np.: oświadczenie o zarobkach wnioskodawcy, zaświadczenie o niekaralności, metryka chrztu, odpis aktu urodzenia ojca wnioskodawcy, świadectwo odbycia służby wojskowej,

Tabela 7. Dokumenty dołączone do wniosków

Rodzaj dokumentu	Odsetek spraw, w których dołączony był wymieniony dokument	Odsetek spraw, w których wymieniony dokument nie był dołączony
Odpis aktu urodzenia cudzoziemca	83,5	16,5
Odpis paszportu cudzoziemca	77	23
Odpis aktu urodzenia osoby, z którą wnioskodawca zamierza zawrzeć związek małżeński	54,7	45,3
Odpis innego niż paszport dokumentu tożsamości	3,6	96,4
Dowód ustania poprzedniego małżeństwa	10,8	89,2
Zezwolenie rodziców na zawarcie małżeństwa	1,4	98,6
Dokumenty poświadczające pobyt/zameldowanie	14,4	85,6
Dokumenty wystawione przez konsulat/ambasadę stwierdzające, że prawo ojczyste nie zna instytucji zaświadczeń	28,8	71,2
Zaświadczenie lekarskie	6,5	93,5
Dokument zezwalający na pobyt na terenie RP	12,9	87,1
Dokument stwierdzający wolny stan cywilny	24,5	75,5
Oświadczenie wnioskodawcy o jego stanie cywilnym	16,5	83,5
Dowód tożsamości osoby zainteresowanej	10,1	89,9
Dokument potwierdzający posiadanie wspólnych dzieci	3,6	96,4
Dokument potwierdzający ustanie małżeństwa drugiego nupturienta	7,2	92,8

Źródło: opracowanie własne.

CV wnioskodawcy. Wnioskodawcy dołączali więc najróżniejsze dokumenty niemające żadnego związku z postępowaniem. Można odnieść wrażenie, że przynajmniej w niektórych sprawach cudzoziemcy dołączali wszystkie dokumenty, jakie posiadali, licząc na to, że sąd wybierze potrzebne. Wskazane okoliczności dodatkowo potwierdzają wcześniejsze spostrzeżenia. Dołączane dokumenty miały w wielu przypadkach udowodnić nie fakt posiadania możliwości zawarcia małżeństwa z uczestnikiem, ale bycie dobrym kandydatem na małżonka czy rodzica.

IV. POSTĘPOWANIE SĄDOWE

1. CZAS TRWANIA POSTĘPOWANIA

Analiza dogmatyczna skłania do stwierdzenia, iż postępowania o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa nie powinny być postępowaniami długotrwałymi, wymagającymi wielu posiedzeń i szczególnie czasochłonnego postępowania dowodowego. Badanie dostarczyło danych zasadniczo potwierdzających to przypuszczenie. Średni czas postępowania (od chwili wpływu sprawy do sądu do wydania orzeczenia kończącego postępowanie) wyniósł 79 dni, czyli około 2,6 miesiąca. Najkrótsze postępowanie trwało 2 dni, a najdłuższe 435 dni (a więc ponad 14 miesięcy). Połowa postępowań trwała mniej niż 58,2 dni (1,9 miesiąca).

Najkrócej trującym postępowaniem była sprawa III RNs 29/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy we Włodawie. Wnioskodawcą był obywatel Słowacji. Wniosek wpłynął do sądu 15 maja. Rozprawa została wyznaczona na 17 maja, uczestnicy powiadomieni zostali o tym fakcie ustnie. Po rozprawie trwającej 10 minut i informacyjnym wysłuchaniu uczestniczki (wnioskodawca był nieobecny) sąd 17 maja wydał postanowienie uwzględniające wniosek. Najdłużej postępowanie trwało w sprawie IV RNs 207/05, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy. Postępowanie zostało zwieszono (brak uznania wyroku rozwodowego wnioskodawcy w Polsce). Następnie postępowanie zostało umorzono (sprawa zostanie dokładniej opisana przy ocenie orzecznictwa).

Interesujące wydaje się porównanie czasu postępowania ujawnionego w aktualnym badaniu z tym sprzed 25 lat. Dane takie zostały przedstawione w tabeli 8.

Analiza przedstawionych danych prowadzi do wniosku, iż czas postępowań zdecydowanie się wydłużył. Pozytywnie należy ocenić zaniechanie praktyki rozpoznawania spraw w ciągu jednego dnia. Taki czas postępowania, odnotowany aż w 13 sprawach rozpoznanych w 1981 r., nie sprzyja wnikliwemu rozpoznaniu sprawy. Wydłużenie czasu trwania postępowania jest szczególnie dostrzegalne w grupie spraw, których rozpoznanie trwało dłużej niż miesiąc. W badaniu z 1981 r. odsetek takich spraw wyniósł zaledwie 22,9, natomiast w badaniu za 2006 r. aż 75,6. Wyniki te prowadzą do wniosku, iż o ile w 1981 r. rozpoznanie sprawy w czasie poniżej miesiąca było regułą,

Tabela 8. Czas trwania postępowania

Sprawy	Czas							ogółem
	1 dzień	1–3 dni	3–7 dni	1–2 tygodnie	2 tygodnie do miesiąca	1–3 miesiące	powyżej 3 miesięcy	
Badanie z roku 1981	13	15	28	29	23	20	12	140
Badanie z roku 2006	0	1	7	7	19	71	34	139
Odsetek — badanie rok 1981	9,3	10,7	20	20,7	16,4	14,3	8,6	100
Odsetek — badanie rok 2006	0	0,7	5	5	13,7	51,1	24,5	100

Źródło: opracowanie własne.

o tyle w 2006 r. regułą stało się rozpoznawanie spraw w terminie powyżej miesiąca.

2. WŁAŚCIWOŚĆ SĄDÓW

Zgodnie z art. 507 k.p.c. zasadniczo właściwym rzeczowo sądem w postępowaniu nieprocesowym jest sąd rejonowy. Także sprawy o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa powinny być rozpoznawane w I instancji przez sądy rejonowe. Wnioski we wszystkich sprawach poddanych analizie zostały złożone do sądów rejonowych i przez nie zostały rozpoznane.

Zgodnie z art. 508 k.p.c. zasadniczo właściwy miejscowo, w postępowaniu nieprocesowym, jest sąd zamieszkania wnioskodawcy, a w braku miejsca zamieszkania — sąd miejsca jego pobytu. W braku tych podstaw właściwy jest sąd dla miasta stołecznego Warszawy. W sprawach cudzoziemców, którzy często nie mają miejsca pobytu na terytorium Polski, należy oczekiwać, iż właściwym miejscowo będzie często właśnie wymieniony sąd warszawski.

Badanie wykazało, iż w 55,1% spraw wniosek został złożony do sądu miejsca zamieszkania lub pobytu wnioskodawcy. W 28,3% spraw wniosek został złożony do sądu miejsca zamieszkania/pobytu osoby, z którą wnioskodawca miał zamiar zawrzeć związek małżeński. W 10,9% wniosek został złożony do sądu dla miasta stołecznego Warszawy (w braku innych podstaw). W 4,3% spraw wniosek został złożony do sądu ostat-

niego miejsca zamieszkania osoby, z którą cudzoziemiec zamierzał zawrzeć związek małżeński w Polsce. W jednej sprawie został złożony do sądu dla miasta stołecznego Warszawy, mimo iż właściwy był inny sąd. W pozostałych sprawach nie można ustalić podstawy właściwości sądu, do którego wniosek został złożony. Podsumowując przedstawione dane, wniosek został złożony do właściwego miejscowo sądu jedynie w 66% spraw, a pozostałych (34%) do sądu niewłaściwego miejscowo. Wskazane 34% spraw to aż 47 przypadków błędnego wniesienia wniosku.

Jednym z pierwszych ustaleń, jakie sąd w postępowaniu powinien dokonać, jest ustalenie, czy jest on właściwy do rozpoznania sprawy. Sądy stwierdziły swoją niewłaściwość i przekazały sprawę innemu sądowi jedynie w 8 przypadkach. Oznacza to, iż w 39 sprawach (28%) orzekł sąd niewłaściwy miejscowo.

Analizując zagadnienie właściwości miejscowej, należy wskazać na interesującą praktykę Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe. Sąd w sytuacji braku miejsca zamieszkania w Polsce powinien ustalić miejsce pobytu wnioskodawcy. Wskazany sąd utożsamiał miejsce pobytu z miejscem zameldowania na pobyt czasowy. Uznanie właściwości miejscowej uzależnione było od przedstawienia przez wnioskodawcę zaświadczenia o zameldowaniu w okręgu sądu. Przykładem takiego postępowania może być sprawa VI RNS 63/06 rozpoznana ostatecznie przez Sąd Rejonowy Warszawa-Wola. Wnioskodawca — bezpieczeństwa, przebywający czasowo w Gdańsku — złożył wniosek do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe. Sąd wezwał go do przedstawienia zaświadczenia zameldowania w okręgu sądu. Niestety, nie można ustalić, w jakim trybie wezwanie zostało wysłane. Gdy pełnomocnik wnioskodawcy stwierdził, iż cudzoziemiec nie ma zameldowania w Polsce, sąd postanowieniem stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Miasta Stołecznego Warszawy. Z nieustalonych przyczyn sprawa została rozpoznana przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli. Należy podkreślić odrębność cywilnoprawnego łącznika miejsca pobytu od administracyjnoprawnej instytucji meldunku. Utożsamianie tych pojęć i uzależnienie rozpoznania sprawy od zameldowania w okręgu sądu należy uznać za praktykę nieprawidłową.

3. CZYNNOŚCI PODEJMOWANE PRZED ROZPRAWĄ

Analizując czynności sądu podjęte przed rozprawą, należy podkreślić, iż w 8,6% spraw brak było w aktach informacji na temat takich czynności.

Wskazane poniżej wartości odnoszą się do 100%, którymi były sprawy, w których aktach istniały jakiegokolwiek dowody dokonania czynności przed rozprawą.

Badanie wykazało, iż w 7,1% spraw sądy rozpoznawały wnioski o zwolnienie od kosztów. We wszystkich przypadkach wnioski te zostały uwzględnione.

Interesujących danych dostarczyło badanie w zakresie zobowiązania uczestników postępowania do przedstawienia różnych dokumentów. Wnioskodawca został zobowiązany przez sąd do przedstawienia jakiegokolwiek dokumentu w 28,8% spraw. Najczęściej, w 8,7% spraw, sądy wzywały do przedstawienia odpisu paszportu wnioskodawcy. Odsetek ten wydaje się tym bardziej interesujący, iż paszport (odpis) został dołączony do wniosku w 77% spraw, co oznacza, iż sądy w 14,4% postępowań nie uznały przedstawienia tego dokumentu w postępowaniu za konieczne. W 7,9% wezwanie dotyczyło przedstawienia wyników badań lekarskich (zarówno dotyczących zdrowia psychicznego, jak i fizycznego wnioskodawców). W 7,2% spraw wezwanie dotyczyło przedstawienia odpisu aktu urodzenia wnioskodawcy. Co ciekawe, w 4 przypadkach (2,9% wszystkich) sądy wzywały wnioskodawców do przedstawienia odpisu aktu urodzenia uczestnika postępowania. Wydaje się, że takie wezwanie powinno być skierowane do uczestnika, aby ten przedstawił odpis swojego aktu urodzenia. Sądy wzywały ponadto do przedstawienia najróżniejszych innych dokumentów. Jako przykłady takiego postępowania można wskazać następujące sprawy:

- VI RNs 63/06 — rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy — Sąd zobowiązał wnioskodawcę między innymi do złożenia oświadczenia, że nie jest spokrewniony z uczestniczką oraz że jest kawalerem. Nie został określony tryb ani ewentualne skutki niedostarczenia dokumentów. Po ich otrzymaniu Sąd wyznaczył rozprawę, na którą stawił się wezwany wnioskodawca i przesłuchiwany w trybie art. 299 k.p.c. stwierdził dokładnie to, co wcześniej musiał oświadczyć na piśmie i przesłać do sądu. Można mieć wątpliwości, czy przedstawienie oświadczenia na piśmie było w takich okolicznościach konieczne.

- III RNs 617/05 — Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście — zobowiązał wnioskodawcę, obywatela Syrii, do przedstawienia na rozprawie zezwolenia MSW Syrii na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem obcego państwa. W tej sprawie sąd wezwał również wnioskodawcę do przedstawienia zaświadczenia z ambasady syryjskiej stwierdzającego, że kraj ten nie wydaje zaświadczeń o zdolności do zawarcia małżeństwa,

mimo iż informację taką otrzymał sąd już kilka miesięcy wcześniej w piśmie z Ministerstwa Sprawiedliwości. Wydaje się, iż wezwanie to było zbędne i w żaden sposób nie przyczyniało się do wyjaśnienia sprawy.

- III RNs 14/05 — Sąd Rejonowy w Rykach — zobowiązał wnioskodawcę w piśmie wzywającym do usunięcia braków formalnych pisma procesowego, pod rygorem zwrotu wniosku, do przedstawienia m.in. dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa według prawa ojczystego. Sąd wzywał więc do przedstawienia dokumentu, od którego przedstawienia zwolnienie wnioskodawca chciał uzyskać.

W większości spraw, niestety, nie można ustalić podstawy trybu wezwania do przedstawienia dokumentu. Wynikało to z faktu, iż pisma z wezwaniem, wysyłane do stron, nie były załączone do akt sprawy. O fakcie wezwania można było najczęściej dowiedzieć się jedynie z odpowiedzi wnioskodawcy lub uczestnika.

Zaskakujące wydaje się odnotowanie jedynie dwóch spraw, w których sądy wezwały wnioskodawców do uzasadnienia wniosku (w porównaniu do 53,3% spraw, w których brak było uzasadnienia lub było ono niezadowolające).

Sądy wzywały do przedstawienia dokumentów nie tylko wnioskodawców. W 5,8% spraw wezwanie takie skierowane zostało do uczestników. Najczęściej — w 5% — dotyczyło przedstawienia odpisu aktu urodzenia.

Wśród zbadanych spraw w 77% sąd, w fazie przygotowania rozprawy, wezwał formalnie wnioskodawcę do osobistego stawienia się na rozprawę. W przypadku uczestnika odsetek ten wyniósł 76,3.

V. PRAWO OBCE

W sprawach związanych ze zwolnieniem cudzoziemca od obowiązku złożenia dowodu możliwości zawarcia małżeństwa istnieje konieczność ustalenia treści i zastosowania prawa obcego przez sąd. Przede wszystkim sąd musi ustalić, jakie prawo jest właściwe. Następnie, czy prawo to zna instytucję zaświadczeń i czy cudzoziemiec mógł takie zaświadczenie uzyskać. Ponadto możliwość zawarcia małżeństwa przez cudzoziemca sąd ustala z reguły na podstawie prawa obcego. Najczęściej będzie to prawo ojczyste cudzoziemca, wyjątkowo właściwe może być inne prawo (np. prawo miejsca zamieszkania) w sytuacji odesłania dalszego (art. 4 p.p.m.), a także gdy wnioskodawcą jest bezpaństwowiec niema-

jący domicylu w Polsce (zgodnie z art. 3 p.p.m. właściwe będzie prawo miejsca zamieszkania).

Wśród badanych spraw sądy w 38,6% przed rozprawą zwracały się do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie treści prawa obcego. W około 3% spraw sądy przed rozprawą zwracały się do innej jednostki sądu o udzielenie odpowiednich przepisów.

Analiza akt dostarczyła również przykładów wzywania wnioskodawców do przedstawienia treści prawa obcego. Jako przykład takiej praktyki można wskazać sprawę III RNs 46/06 rozpoznawaną przez Sąd Rejonowy w Kętrzynie. Wnioskodawcą był obywatel Malezji. Są wezwał wnioskodawcę do usunięcia braków formalnych pisma procesowego w trybie art. 130 k.p.c., pod rygorem zwrotu pisma. Określił termin miesięczny na dokonanie tej czynności. Sąd w tym piśmie wezwał do: „wskazania na piśmie, czy wnioskodawca włada językiem polskim [...] kserokopii paszportu, [...] złożenie zaświadczenia na piśmie w 2 egzemplarzach, co jest wymagane do zawarcia związku małżeńskiego w Malezji, ukończenie 18 lat lub innego wieku?, zgoda rodziców?, posiadanie dokumentu tożsamości?, posiadanie prawa jazdy?, bycie panną?, stan zdrowia? ewentualnie inne?”.

Należy podkreślić, iż wymienione wymagania nie są brakami formalnymi i sąd nie może wzywać do ich usunięcia w tym trybie. Warto podkreślić, iż sąd nie może wzywać strony do ustalenia treści prawa obcego i przedstawienia sądowi, tym bardziej pod rygorem zwrotu pisma. Nakładanie na wnioskodawcę obowiązku dostarczenia treści prawa pod rygorem negatywnych konsekwencji procesowych jest niedopuszczalne¹⁴.

Ostatecznie wśród zbadanych spraw sąd dysponował treścią prawa obcego w 55,4%. W pozostałych 44,6% spraw treść prawa nie została ustalona lub z akt sprawy nie wynika, aby sąd prawo obce ustalił. Wśród spraw, w których sąd dysponował treścią prawa obcego, w 75,3% treść prawa pochodziła z Ministerstwa Sprawiedliwości, do którego sąd zwrócił się w trybie art. 1143 k.p.c. W 18,2% źródłem prawa były własne materiały sądu. W 6,5% spraw treść prawa została dostarczona przez wnioskodawcę.

W sprawach, w których sąd zwracał się o udzielenie treści prawa do Ministra Sprawiedliwości lub innej jednostki własnego sądu (wy-

¹⁴T. Ereciński w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 5, red. T. Ereciński, Warszawa 2007, s. 252.

działu administracyjnego), w 90,6% spraw nastąpiło to przed rozprawą, a w 9,4% sąd zwrócił się o treść prawa dopiero na rozprawie.

Zgodnie z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 stycznia 2002 r. w sprawie szczegółowych czynności sądów w sprawach z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego oraz karnego w stosunkach międzynarodowych¹⁵, występując do Ministra Sprawiedliwości o udzielenie tekstu prawa obcego, sąd wskazuje datę, na którą stan prawny powinien zostać ustalony, oraz przesyła akta sprawy. Sądy, niestety, nie zawsze stosowały się do wskazanych wymogów. Nie we wszystkich sprawach akta sprawy zostały przesłane. W każdym takim przypadku Ministerstwo Sprawiedliwości wzywało jednak sąd do przesłania akt i ostatecznie trafiały one do Ministerstwa. Niedopełnienie tego obowiązku przez sąd niepotrzebnie prowadziło do dodatkowej wymiany korespondencji i w konsekwencji do przedłużenia postępowania.

Całkowicie nieprzeznaczony był drugi wymóg: wskazania daty, na którą stan prawny powinien być ustalony. W żadnej zbadanej sprawie sąd daty tej nie określił. Ministerstwo Sprawiedliwości również nie żądało takiego wskazania, zdając się, jak można przypuszczać, na własne ustalenia na podstawie przesłanych akt sprawy. Praktykę taką należy ocenić jako sprzeczną z cytowanym § 5 rozporządzenia.

Badanie dostarczyło istotnych danych dotyczących „jakości” źródeł prawa przesłanego z Ministerstwa Sprawiedliwości. Przedstawione poniżej wartości procentowe dotyczą jedynie sytuacji, gdy treść prawa została załączona do akt sprawy i w związku z tym możliwe było dokonanie jej oceny. W 12 przypadkach wiadomo, iż sąd dysponował źródłem prawa obcego przesłanym z Ministerstwa Sprawiedliwości, jednak nie zostało ono załączone do akt sprawy, w związku z czym ocena tego materiału nie była możliwa.

W 60,4% spraw przesłane zostały jedynie wybrane przepisy. W pozostałych 39,6% spraw sądy otrzymywały kompletne akty prawne. Zależało to, oczywiście, od systemu źródeł prawa konkretnego państwa. Trudno oczekiwać, aby przesyłane były obszerne kodeksy regulujące całość problematyki cywilnoprawnej czy rodzinnoprawnej. Należy jednak postulować, aby sądy otrzymywały jak najszerszy zakres przepisów, obejmujący nie tylko regulację materialnych wymogów wstąpienia w związek małżeński, ale również wymogów formalnych czy regulacji dotyczących praw i obowiązków małżeńskich. Ułatwiałoby to sądowi

¹⁵Dz.U. Nr 17, poz. 164.

orientację w systemie prawa obcego i pozwalało dokonać wyboru norm, które powinny znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie.

Jedynie w 3,8% spraw przesłany akt był wyciągiem z oficjalnego publikatora. W pozostałych 96,2% był to wydruk z systemu informacji prawnej, kopia zbioru przepisów lub po prostu kopia podręcznika prawa. Konkretnie źródło prawa (dokładna nazwa aktu) zostało określone jedynie w 81,1%, w pozostałych 18,9% nie wiadomo, skąd pochodził przesłany materiał normatywny. Przesłane przepisy były przetłumaczone na język polski jedynie w 66%. W pozostałych 34% sąd otrzymał treść przepisów w języku obcym.

Badanie ujawniło niezwykle istotny problem. Sądy uznawały, iż przy ocenie możliwości zawarcia małżeństwa polskie przepisy kolizyjne odsyłają jedynie do obcego prawa materialnego. Treść obcego prawa kolizyjnego została ustalona jedynie w 10,9% spraw. W pozostałych 89,1% spraw obce prawo kolizyjne nie zostało ustalone albo brak na ten temat informacji w aktach. Ustalenie obcych przepisów kolizyjnych jest konieczne z uwagi na możliwe odesłania. Należy jednak nadmienić, iż nawet uzyskanie obcych norm kolizyjnych nie gwarantuje ich właściwego zastosowania. Problem może zobrazować opisywana już sprawa III RNs 46/06 rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Kętrzynie. Wnioskodawca był obywatelem Malezji. Sąd zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie treści prawa, mimo wcześniejszego wezwania wnioskodawcy do jego przedstawienia. Ministerstwo przesłało ustawę dotyczącą zawierania małżeństw (materialne prawo małżeńskie) oraz wyjaśnienia praktyczne o charakterze komentarzowym. Znalazła się tam informacja, że zgodnie z prawem kolizyjnym obowiązującym w Malezji zdolność do zawarcia małżeństwa ocenia się na podstawie prawa miejsca zamieszkania, oddzielnie dla każdej ze stron. Wnioskodawca, chociaż był obywatelem Malezji, miał miejsce zamieszkania w Londynie. Polskie prawo kolizyjne odsyłało więc do prawa malezyjskiego, a malezyjskie w drodze odesłania dalszego prawdopodobnie do prawa brytyjskiego. Sąd nie zainteresował się jednak tą informacją i nie badał już, czy właściwe do oceny możliwości będzie rzeczywiście prawo malezyjskie. Orzeczenie w całości uwzględniło wnioszek. Niedostrzeżenie obcego prawa kolizyjnego mogło skutkować, w przedstawionej sytuacji, orzeczeniem na podstawie niewłaściwego prawa. Z uwagi na wskazany niski odsetek spraw (10,9), w których prawo kolizyjne zostało ustalone (pomijając jego właściwe zastosowanie), można zaryzykować stwierdzenie, iż analogiczny problem mógł dotyczyć znacznej liczby spraw.

Ryzyko rozstrzygnięcia na podstawie niewłaściwego lub nieaktualnego prawa nosiło również oparcie orzeczenia jedynie na prawie dostarczonym przez stronę. Sytuację taką można zobrazować stanem faktycznym sprawy V RNs 582/06, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe. Wnioskodawca był obywatelem Indii. Sąd zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości, przed rozprawą, o udzielenie treści prawa obcego. Na rozprawie wnioskodawca oświadczył, że dysponuje przepisami prawa małżeńskiego obowiązującymi w Indiach. Okazał dokument w języku angielskim i zobowiązał się przedstawić tłumaczenie. Sąd zobowiązał formalnie wnioskodawcę do złożenia przepisów i zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o zwrot akt bez potrzeby dołączania przepisów. Wnioskodawca przedstawił ustawę dotyczącą zawierania małżeństw konsularnych, a więc przepisy, które w tej sytuacji nie znajdowały zastosowania. Sąd orzekł wyłącznie na podstawie przepisów, których źródło zostało dostarczone przez wnioskodawcę. Wniosek został w całości uwzględniony. Dwa tygodnie po wydaniu postanowienia do sądu wpłynęły właściwe przepisy z Ministerstwa Sprawiedliwości. Przesłana została inna ustawa „Specjalna ustawa o zawieraniu związków małżeńskich”, która powinna znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie. Postępowanie zakończyło się bez kontroli instancyjnej.

Powyżej została odnotowana praktyka przesyłania przez Ministerstwo Sprawiedliwości podręczników prawa, encyklopedii itp. mających dostarczać informacji na temat treści prawa obcego. W wielu sprawach sądy same dysponowały jedynie tego typu materiałami ze źródeł własnych lub przedstawionych przez wnioskodawcę bez sprawdzenia ich treści przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Tego typu źródła można podzielić na krajowe zbiory, przykładem może być sprawa IV RNs 57/06 rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Szczytnie. Postanowienie uwzględniające wniosek zostało uzasadnione. Z uzasadnienia można dowiedzieć się, iż prawo obce zostało ustalone na podstawie zbioru „USC i obcokrajowcy” (1998). Praktyka dostarczyła również przykładów stosowania zbiorów zagranicznych. Taka sytuacja miała miejsce w sprawie V RNs 77/06 rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa.

Do ustalenia, czy prawo właściwe zna instytucję zaświadczeń, powszechne zastosowanie znajdowały zbiory dokumentów zawierające tego typu wykazy¹⁶. Zarówno w przypadku krajowych zbiorów, jak i za-

¹⁶Informację o państwach, które wydają stosowne zaświadczenia, zawierają przykładowo publikacje: J. Ciszewskiego, *Obrót prawny z zagranicą w sprawach cywilnych i karnych*,

granicznych opracowań, szczególnie niezweryfikowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, istnieje znaczne prawdopodobieństwo braku aktualności. Przykładowo, w opracowaniach cytowanych w przypisie 16 znalazła się informacja, iż Słowacja należy do krajów wystawiających zaświadczenia o możliwości zawarcia małżeństwa. W rzeczywistości, jak wynika z informacji zamieszczonych na stronie internetowej Ambasady Słowacji w Polsce, od 1 lutego 2006 r. Słowacja dokumentów takich nie wystawia. Jeszcze poważniejsze wątpliwości budzi oparcie orzeczenia na prawie obcym uzyskanym ze zbioru wydanego 8 lat wcześniej, przeznaczonego dla kierowników USC. Prawdopodobieństwo braku aktualności przepisów w tej sytuacji było znaczne.

Podsumowując uzyskane wyniki, należy stwierdzić, iż praktyka zarówno na etapie ustalenia treści prawa, jak również jego stosowania wykazała wiele nieprawidłowości. Szczególnie niepokojący był odsetek spraw (44,6), w których treść prawa nie została ustalona (lub nie wynika to z akt). Jeżeli sąd nie dysponował nawet treścią przepisów, pomijając już ich prawidłowe zastosowanie, trudno ustalić, na jakiej podstawie zapadały orzeczenia. Uzupełnieniem tej niepokojącej praktyki był niezwykle niski (10,9) odsetek spraw, w których ustalono treść obcego prawa kolizyjnego. Uzupełniając wskazane spostrzeżenia przedstawionymi zastrzeżeniami dotyczącymi „jakości” źródeł prawa, wnioski z tego elementu badania skłaniają do zgłoszenia postulatu poważnej zmiany praktyki w sygnalizowanym zakresie.

VI. ROZPRAWA

1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA

W postępowaniu nieprocesowym rozprawa jest wyjątkiem. Odbywa się w wypadkach wskazanych w ustawie, w pozostałych sytuacjach jej wyznaczenie zależy od uznania sądu (art. 514 k.p.c.). W sprawach o zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa (art. 562 k.p.c.) ustawa nie przewiduje obligatoryjnej rozprawy. Jednak wśród zbadanych spraw aż w 95,7% sądy rozprawę przeprowadziły. Brak rozprawy zanotowano tylko w 4,3% spraw.

Warszawa 2007, s. 783 i n.; Alicji Czajkowskiej i Elżbiety Pachniewskiej, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism*, Warszawa 2005, s. 395 i n.

Powszechna praktyka rozpoznawania spraw bez przeprowadzenia rozprawy odnotowana została jedynie w Sądzie Rejonowym w Szczytnie (cztery sprawy, we wszystkich zostało wydane postanowienie uwzględniające wniosek). Pozostałe dwie sprawy były rozpoznawane przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy. W jednej nastąpiło umorzenie postępowania na skutek cofnięcia wniosku, w drugiej wniosek został oddalony jako oczywiście bezzasadny. Podsumowując przedstawione dane, należy stwierdzić, iż przeprowadzanie rozprawy w badanych sprawach było regułą.

W zdecydowanej większości spraw odbyło się jedno merytoryczne posiedzenie sądu, odsetek takich spraw wyniósł 76,3. W 16,5% spraw odbyły się dwa posiedzenia merytoryczne, w 1,4% trzy i w 1,4% cztery. Właściwie przygotowane posiedzenie sądowe i zgromadzenie przed rozprawą materiału procesowego powinny skutkować rozstrzygnięciem sprawy na pierwszym posiedzeniu. Analizowane sprawy nie należą do szczególnie skomplikowanych, tak więc rozstrzygnięcie na pierwszym posiedzeniu powinno być regułą. W sprawach, w których odbyło się więcej posiedzeń, wynikało to albo z niestawienia się stron na rozprawie, albo niekonsekwencji sądu.

Jako przykłady takiej praktyki można wskazać sprawy: III RNs 91/05 (rozpoznawaną przez Sąd Rejonowy we Wrześni — 4 rozprawy) oraz IV RNs 169/06 (rozpoznawaną przez Sąd Rejonowy Gdańsk Południe — 3 rozprawy). W pierwszej (wnioskodawczyni była obywatelką Białorusi) sąd wyznaczył rozprawę, na którą stawili się wnioskodawca i uczestnik. Sąd sprawdził tożsamość, ustalił, iż strony popierają wniosek, po czym postanowił zwrócić się do kuratora sądowego o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego na okoliczność celowości zwolnienia wnioskodawczyni oraz odroczył rozprawę. Na kolejnej rozprawie, na której również wnioskodawca i uczestnik stawili się, jedyną czynnością, jaka została przeprowadzona, było zwrócenie się do Ministra Sprawiedliwości o udzielenie treści prawa obcego. Rozprawa znowu została odroczone. Na trzeciej rozprawie Sąd przeprowadził dowód „z zeznań uczestników w trybie art. 304 k.p.c.”, po czym postanowił wezwać uczestnika do przedłożenia aktu urodzenia po „rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c.” oraz „zobowiązał pełnomocnika wnioskodawczyni do przedłożenia dokumentu stwierdzającego, że Ambasada Białorusi nie wyraża zgody na wydanie dokumentu umożliwiającego wnioskodawczyni zawarcie związku małżeńskiego na terenie RP pod rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c.”. Rozprawa została kolejny raz odroczone. Dopiero

na czwartym posiedzeniu zostało wydane postanowienie uwzględniające wnioski. Zagadnienie żądania wymienionych dokumentów zostanie przedstawione w części dotyczącej postępowania dowodowego. Należy jednak stwierdzić, iż wszystkie te czynności mogły zostać dokonane przed rozprawą i sprawa zostałaby rozstrzygnięta już na pierwszym posiedzeniu.

Podobnie należy ocenić postępowanie w drugiej cytowanej sprawie. Wyznaczona została pierwsza rozprawa, na którą stawili się wnioskodawca i uczestniczka. Rozprawa trwała 10 minut i nie została na niej przeprowadzona żadna czynność. Sąd — nie wiadomo, dlaczego — postanowił odroczyć rozpoznanie sprawy. Na kolejnej rozprawie ponownie stawily się obie strony. W protokole nie została odnotowana żadna czynność. Sąd ponownie odroczył rozpoznanie sprawy. Dopiero na trzecim posiedzeniu sąd rozpoznał sprawę merytorycznie i wydał postanowienie. Należy uznać, iż przedstawiony sposób procedowania rażąco narusza zasady koncentracji materiału procesowego i zasadę szybkości postępowania.

2. CZAS TRWANIA POSIEDZEŃ, UDZIAŁ UCZESTNIKÓW W ROZPRAWACH

Łączny czas posiedzeń w zbadanych sprawach przedstawia tabela 9.

Tabela 9. Łączny czas trwania posiedzeń^a

30 minut lub mniej	57,3%
Od 30 minut do 1 godziny	29,0%
Od 1 godziny do 1,5 godziny	7,6%
Od 1,5 godziny do 2 godzin	1,5%
Nie wyznaczono rozprawy	4,6%

^a Dane nie uwzględniają spraw, w których na skutek błędów w protokołach nie dało się ustalić czasu trwania posiedzeń.

Źródło: opracowanie własne.

Jako uzupełnienie powyższych danych należy wskazać, iż średni czas trwania posiedzenia w zbadanych sprawach wynosił 27,7 minuty. Najkrótsze trwało 5 minut, a najdłuższe 75 minut. Połowa posiedzeń trwała mniej niż 30 minut.

Uczestnicy postępowań w zbadanych sprawach wykazali się znaczną aktywnością. Wnioskodawca był obecny na rozprawie (przynajmniej jednej, gdy odbyło się kilka) w 90,1% spraw (w których rozprawa została wyznaczona). W połowie spraw, w których wnioskodawca nie był obecny na rozprawie, stawiał się jego pełnomocnik. Uczestnicy byli obecni na rozprawie w 96,2% sprawach. W dwóch sprawach na pięć, w których uczestnicy nie byli obecni, na rozprawę stawili się ich pełnomocnicy.

Niestawiennictwo stron na rozprawie w większości przypadków nie skutkowało dla nich negatywnymi konsekwencjami procesowymi. W sprawach, w których wnioskodawca był nieobecny na rozprawie, uwzględnienie wniosku nastąpiło w 75,1%. Jako szczególny przykład warto wskazać sprawę VI RNs 155/06 rozpoznawaną przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy. Wnioskodawca był obywatelem Stanów Zjednoczonych. Sąd wyznaczył rozprawę i wezwał uczestników do osobistego stawiennictwa. Na posiedzeniu nikt się nie stawił, wezwanie wysłane do wnioskodawcy wróciło z adnotacją „nie podjęto w terminie”, uczestniczka została zawiadomiona prawidłowo. Sąd odroczył rozprawę i ponownie wezwał uczestników. Na kolejną rozprawę nikt się nie stawił, Sąd uznał, że strony były powiadomione prawidłowo. Przewodniczący zamknął rozprawę i wydał postanowienie w całości uwzględniające wnioski.

3. WYSŁUCHANIE (PRZESŁUCHANIE) UCZESTNIKÓW

Wśród zbadanych spraw w 25,2% sąd ograniczył się na rozprawie do informacyjnego przesłuchania uczestników. Dowód z przesłuchania wnioskodawcy i uczestnika, w trybie art. 299 k.p.c., został przeprowadzony w 57,6% spraw. Co zaskakujące, wśród tych spraw 10,1% to przesłuchanie w „trybie art. 304 k.p.c.”, co oczywiście było błędnym wskazaniem trybu przesłuchania. W 2,2% spraw nastąpiło informacyjne wysłuchanie jedynie wnioskodawcy, a w 3,6% jedynie uczestnika. Dowód z przesłuchania wyłącznie wnioskodawcy (art. 299 k.p.c.) został przeprowadzony w 0,7% spraw, a jedynie uczestnika w 1,4%. W dwóch sprawach sąd przesłuchiwał wnioskodawcę i uczestnika w trybie art. 576 k.p.c., co było nieporozumieniem, ponieważ ten tryb dotyczy spraw opiekuńczych i w analizowanych sprawach nie mógł zostać zastosowany. Podsumowując przedstawione dane, należy zwrócić uwagę, że aż w 59,7% spraw przeprowadzony został dowód z przesłuchania uczestników albo przynajmniej jednego z nich (art. 299 k.p.c.).

Jak już zostało podkreślone, wysłuchanie lub przesłuchanie uczestników postępowania ma na celu weryfikację informacji znajdujących się w dokumentach oraz doprecyzowanie okoliczności, które mogą mieć wpływ na możliwość zawarcia małżeństwa przez wnioskodawcę. W wielu sprawach można odnieść jednak wrażenie, iż sądy nie do końca miały świadomość, do czego miało zmierzać przesłuchanie. Uzyskiwane były szczegółowe informacje dotyczące życia narzeczeńskiego, sytuacji społecznej i ekonomicznej, a więc fakty, które nie miały żadnego związku z postępowaniem. Nie miały one również (a przynajmniej nie powinny były mieć) jakiegokolwiek wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie.

Wśród zbadanych spraw aż w 28,8% sądy szczegółowo ustalały przebieg okresu narzeczeństwa, intensywność uczuć itp. W 19,4% spraw ustalały, dlaczego uczestnicy chcieli zawrzeć związek małżeński w Polsce. Takie szczegółowe podejście sądu mogą zobrazować poniższe przykłady:

- Sprawa VIII RNs 152/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia; fragmenty przesłuchania wnioskodawcy: „W Polsce przebywam od roku. Wyjechałem z Indii, ponieważ bałem się osób, które czyhały na moje życie. [...] W Indiach nie miałem stałej pracy, pomagała mi moja matka. [...] W Polsce zajmuję się handlem, który prowadzę razem z konkubiną. Mam w Polsce kolegę, który wyjechał z Indii do Polski 4 lata temu [...]. Z konkubiną mieszkam od 8 miesięcy. Kocham konkubinę, chcę się z nią ożenić. [...] Lubię dzieci konkubiny. Moim Bogiem jest Guru. [...] Jako mąż i ojciec będę opiekował się rodziną, będę łożył na jej utrzymanie [...]”. Oraz zeznania uczestniczki: „[...] Wnioskodawcę poznałam, handlując na rynku, przez wspólnych znajomych. Od 8 miesięcy zamieszkaliśmy razem. Tworzymy konkubinat. [...] kocham go [...]”.

- Sprawa III RNs 300/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu; fragmenty zeznań wnioskodawcy „słuchanego w trybie art. 304 k.p.c.”: „[...] Od 5 lat znam się z uczestniczką [...]. Poznaliśmy się w Stanach Zjednoczonych. Obecnie chciałbym zawrzeć związek małżeński z uczestniczką. Lubię bardzo uczestniczkę. Jest skromna i inteligentna i postanowiłem się z nią ożenić. [...] choruję na choroby fizyczne, tj. kręgosłup, mam sztuczne lewe biodro”.

Spraw podobnych do przedstawionych było niezwykle dużo. Wskazują one na pewną nieporadność sądu w prowadzeniu rozprawy. Obszerne zeznania uczestników często dostarczają wielu niepotrzebnych informacji, nie przyczyniają się do wyjaśnienia sprawy, a jedynie do jej przedłużania. Liczne sprawy potwierdzają wcześniejsze obserwacje. Już nie tylko uczestnicy, ale także sądy często postrzegają postępowanie ja-

ko mające zakończyć się zgodą na zawarcie małżeństwa. Okoliczności przedstawiane przez strony podczas przesłuchania mają nie tyle udowodnić możliwość zawarcia małżeństwa, ale wykazać, iż wnioskodawca będzie dobrym małżonkiem oraz ewentualnie rodzicem.

Ocenę szczegółowości badania prywatnej sfery uczestników uzupełnia odsetek (48,9) spraw, w których sąd ustalał, gdzie strony zamierzają zamieszkać po zawarciu związku małżeńskiego. Sądy zaniechał tego jedynie w 51,1% spraw.

Jednym z postulatów doktryny¹⁷ było badanie przez sąd, czy uczestnik postępowania zamierza zawrzeć związek małżeński z wnioskodawcą. Spośród zbadanych spraw sądy w 78,4% ustaliły zgodę uczestnika na zawarcie związku małżeńskiego. W pozostałych 21,6% zgoda taka nie została wyrażona wprost. W żadnej sprawie (z wyjątkiem spraw zakończonych umorzeniem umorzenia) uczestnik nie oświadczył, iż nie zamierza zawierać związku małżeńskiego z wnioskodawcą.

W doktrynie postulowane było również informowanie przez sąd obywateli polskich-uczestników o treści przepisów dotyczących prawa małżeńskiego, obowiązujących w kraju ojczystym cudzoziemca¹⁸. Obowiązek poinformowania o treści przepisów regulujących prawa i obowiązki małżeńskie nie wynika z przepisów postępowania cywilnego. Należy przyjąć jednak z aprobatą praktykę sądu mającą na celu ochronę obywatela polskiego przez poszerzenie jego wiedzy o prawie państwa, w którym być może będzie miał miejsce zamieszkania. Wśród zbadanych spraw w 10,8% protokołów rozpraw znalazła się wzmianka o poinformowaniu uczestnika o treści prawa ojczystego cudzoziemca. Niestety, nie można jednak ustalić, o jakich regulacjach sąd informował: czy były to tylko przepisy dotyczące zawarcia małżeństwa, czy również dotyczące stosunków między rodzicami a dziećmi, praw i obowiązków małżeńskich. Należy zwrócić uwagę na dodatkowy element. Prawo ojczyste, co zostało stwierdzone, nie zawsze jest prawem właściwym do oceny możliwości zawarcia małżeństwa. Trudno przyjąć, aby sąd ustalał treść prawa właściwego, by merytorycznie rozpoznać sprawę i jednocześnie ustalał treść przepisów innego systemu prawnego, wyłącznie w celu poinformowania o ich treści uczestnika. Nie zawsze więc poinformowanie uczestnika o treści odpowiednich przepisów będzie możliwe.

¹⁷ Cz. Sawicz, *Zwolnienie...*, s. 123.

¹⁸ Tak przykładowo K. Pietrzykowski w: Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 20 stycznia 1983 r. (III CZP 37/82), „Nowe Prawo” 1983, nr 9–10, s. 253.

Zgodnie z art. 224 k.p.c. sąd, przed zamknięciem rozprawy, powinien udzielić głosu stronom, aby te przedstawiły swoje stanowisko w sprawie oparte na materiale dowodowym¹⁹. Spośród zbadanych spraw sąd przed zamknięciem rozprawy udzielił głosu stronom jedynie w 57,9% spraw. W pozostałych 42,1% zaniechał tej czynności. Praktykę taką należy uznać za naruszenie przepisów postępowania i ocenić zdecydowanie negatywnie.

Podsumowując praktykę sądową w analizowanych aspektach, należy zauważyć, iż mimo przeprowadzenia w zdecydowanej większości spraw rozprawy nie zawsze przyczyniło się to do dokładnego merytorycznego rozpoznania sprawy. W wielu przypadkach sądy zdawały się nie być pewne co do celu prowadzonego postępowania. Ustalane były okoliczności nieistotne. Zauważalne jest pewne zagubienie sądu i niepewność co do podejmowanych czynności. W wielu sprawach takie postępowanie skutkowało przedłużaniem postępowania i wpływało na „jakość” orzecznictwa. Rażącem przykładem zasygnalizowanej „nieporadności” sądu była sprawa III RNs 14/05 rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Rykach. Wnioskodawca był obywatelem Białorusi. W sprawie wyznaczona została rozprawa, przewodniczącą była asesorka sądu rejonowego. Po informacyjnym wysłuchaniu stron sąd postanowił rozprawę odroczyć, „dopuszczyć dowód z przepisów prawa obowiązującego w Republice Białoruskiej, regulujące przesłanki zawarcia małżeństwa, prawa i obowiązki małżonków, stosunki majątkowe między małżonkami, ustanie małżeństwa” oraz „akta przedstawił przewodniczącemu Wydziału celem dalszych decyzji”. W sprawie nie podjęto żadnych czynności przez ponad 6 miesięcy. Po ponad pół roku została wyznaczona kolejna rozprawa, na której sąd „postanowił pominąć dowód z przepisów prawa obcego”, przesłuchano uczestników w trybie art. 299 k.p.c., po czym ogłoszono postanowienie uwzględniające wniosek.

VII. POSTĘPOWANIE DOWODOWE

1. ZAKRES

Zakres kognicji sądu w analizowanych sprawach określa art. 56 p.a.s.c. Zgodnie z ust. 2 tego artykułu sąd może zwolnić od złożenia dokumentu,

¹⁹M. Jędrzejewska w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2007, s. 535.

gdy jego otrzymanie napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody. Sąd powinien więc przede wszystkim ustalić, czy rzeczywiście otrzymanie dokumentu jest utrudnione oraz czy stwierdzone przeszkody spełniają przesłankę „trudnych do przewyciężenia”. Pozytywne badanie na tym etapie pozwala przejść do kolejnego. Zgodnie z ust. 3 sąd ustala, czy na podstawie właściwego prawa osoba może zawrzeć związek małżeński. Postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone w celu stwierdzenia, czy wnioskodawca może zgodnie z właściwym prawem zawrzeć ważny związek małżeński.

2. PRZESŁANKA TRUDNYCH DO PRZEWYCIĘŻENIA PRZESZKÓD

Obiektywna ocena badanych spraw wykazała, iż w 78,4% prawo właściwe nie przewidywało możliwości otrzymania stosownego zaświadczenia. W 16,5% spraw prawo właściwe знаło instytucję zaświadczeń, a w 5% spraw nie można tego ustalić (również sąd okoliczności tej nie ustalił). Spośród spraw, w których właściwe prawo przewidywało możliwość uzyskania zaświadczenia, aż w 73,9% nie została ustalona przyczyna trudności w uzyskaniu zaświadczenia. W pozostałych sprawach przedstawiane były różne okoliczności utrudniające uzyskanie zaświadczenia. Przyczynę tę ustalano jedynie na podstawie oświadczenia wnioskodawcy i nie poddawano dalszej weryfikacji. Jedynie w jednej zbadanej sprawie sąd wezwał wnioskodawcę do wskazania czynności, jakie podejmował on, aby uzyskać zaświadczenie.

Postępowanie dowodowe w zakresie badania pierwszej, formalnej przesłanki było zdecydowanie powierzchowne i niewystarczające. Sądy niezwykle liberalnie traktowały ocenę trudności w uzyskaniu stosownego dokumentu. Wpływ (a właściwie brak wpływu) niestwierdzenia trudności w uzyskaniu zaświadczenia na orzecznictwo zostanie przedstawiony w dalszej części opracowania. Należy jednak stwierdzić, iż brak wskazania istotnych trudności w otrzymaniu zaświadczenia nie tamował dalszego rozpoznawania sprawy.

3. DOWODZENIE MOŻNOŚCI ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

Dalsze postępowanie powinno być prowadzone w celu ustalenia, czy wnioskodawca ma możliwość zawarcia małżeństwa zgodnie z właściwym prawem. Przedstawione w tabeli 10 dane wskazują odsetek spraw, w których przeprowadzone zostały następujące dowody (z wyłączeniem dowodu z przesłuchania stron).

Tabela 10. Dowody przeprowadzone w zbadanych sprawach

Rodzaj dowodu	Odsetek spraw, w których został przeprowadzony	Odsetek spraw, w których nie został przeprowadzony*
Odpis aktu urodzenia wnioskodawcy	88,5	10,1
Odpis aktu urodzenia uczestnika	60,4	38,1
Dowód tożsamości wnioskodawcy	80,6	18,0
Dowód tożsamości uczestnika	33,8	64,7
Dowód ustania małżeństwa wnioskodawcy	15,8	82,7
Dokument stwierdzający, iż prawo ojczyście nie zna instytucji zaświadczeń	26,6	71,9
Zaświadczenie lekarskie	12,9	85,6
Zgoda rodziców wnioskodawcy na zawarcie małżeństwa	3,6	95,0
Wywiad środowiskowy	1,4	97,1
Zaświadczenie o dochodach wnioskodawcy	1,4	97,1
Zaświadczenie o nauce wnioskodawcy	1,4	97,1
Oświadczenie wnioskodawcy, że jest stanu wolnego (pisemne)	15,8	84,2
Zaświadczenie o stanie wolnym	25,2	74,8
Przesłuchanie świadków (matki uczestniczki)	0,7 (1 sprawa)	99,3

* Z wyłączeniem spraw, w których nie przeprowadzono postępowania dowodowego.

Źródło: opracowanie własne.

W tabeli 10 zostały przedstawione jedynie dowody (poza przesłuchaniem świadków), których częstość występowania pozwoliła na ujęcie statystyczne.

Podstawowe znacznie miał dowód z odpisu aktu urodzenia wnioskodawcy. Przedstawiony w tabeli 10 odsetek 88,5 obejmuje sprawy, w których przedstawiono dokument odpowiadający polskiemu rozumieniu odpisu aktu urodzenia (lub były to po prostu odpisy polskich ksiąg stanu cywilnego). Należy podkreślić, iż dokument ten jest niezbędny do ustalenia stanu cywilnego cudzoziemca. Wskazany odsetek spraw (10,1), w których nie przedstawiono tego dokumentu, mimo iż wydaje się niezbyt wysoki, w tym przypadku należy uznać za szczególnie niepokojący. Wśród spraw, w których odpis aktu urodzenia nie został przedstawiony,

uwzględnienie wniosku nastąpiło w 92,9%. Tylko w jednym przypadku postępowanie zakończyło się umorzeniem. Dane te prowadzą do wniosku, iż nieprzedstawienie odpisu aktu urodzenia nie było przeszkodą do uzyskania orzeczenia uwzględniającego wniosek.

Wskazany odsetek 88,5 nie obejmuje spraw, w których przedstawiono dokumenty mające spełniać rolę odpisu aktu urodzenia, jednakże dokumentami takimi, w rozumieniu polskiego prawa, nie były. Przykładowo w sprawie III RNs 300/06, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu, Sąd uznał za wystarczające przedstawienie metryki urodzenia i chrztu wystawionej przez parafię rzymskokatolicką. Wydano postanowienie uwzględniające wniosek. W sprawie V RNs 175/06, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, Sąd dopuścił jako dowód zamiast aktu urodzenia „Oświadczenie pisemne złożone pod przysięgą” przez ojca wnioskodawcy. W tej sprawie sąd również uwzględnił wniosek.

W kilku sprawach zamiast odpisu aktu urodzenia przedstawiane były notatki urzędowe sporządzone przez Urząd Stanu Cywilnego z adnotacją „tylko do użytku wewnętrznego USC”. Mimo iż nie zastępują one odpisu aktu urodzenia, były dopuszczane przez sądy jako dowody stanu cywilnego.

Praktykę przedstawiania dokumentów niebędących odpisami aktów stanu cywilnego, ale mających spełniać taką rolę, należy uznać za nieprawidłową.

Analizując ten element postępowania dowodowego, należy podkreślić, iż w zdecydowanej większości przypadków nie została dokonana transkrypcja aktu urodzenia do polskich ksiąg stanu cywilnego. Również w żadnej sprawie sądy nie żądały przeprowadzenia takiego postępowania.

W przedstawionej statystyce dowodów zwraca uwagę niezwykle niski odsetek dokumentów tożsamości uczestnika, przedstawionych w postępowaniach. Wskazane 33,8% spraw to te, w których odpis dokumentu został załączony do akt sprawy lub okazanie dokumentu zostało odnotowane w protokole rozprawy. W pozostałych 64,7% spraw dowód tożsamości nie został przedstawiony lub nie ma na ten temat informacji w aktach. Zaniechanie badania elementu tożsamości uczestnika przed jego przesłuchaniem jest naruszeniem § 84 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych²⁰. Ponadto możliwość ustala się dla wnioskodawcy

²⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2007 r., Dz.U. Nr 38, poz. 249.

nie abstrakcyjnie, ale dla zawarcia konkretnego związku małżeńskiego. Ustalenie danych uczestnika jest więc konieczne, aby wykluczyć np. pokrewieństwo między nupturientami. Brak oceny dokumentu tożsamości uczestnika przez sąd należy uznać za istotne uchybienie.

Jeszcze bardziej niepokojący jest odsetek spraw (aż 18), w których nie został przedstawiony (nie odnotowano tego w aktach) dowód tożsamości wnioskodawcy. Praktykę taką należy uznać za rażąco nieprawidłową. Zaniechanie niewątpliwego ustalenia tożsamości wnioskodawcy sprawa, iż nie można mieć pewności, czy osoby, które występowały w postępowaniu, były rzeczywiście osobami, w stosunku do których zapadło ostateczne rozstrzygnięcie.

Zaniechanie dokładnego ustalenia tożsamości wnioskodawcy wiązało się bezpośrednio z problemami przy ustalaniu obywatelstwa. Jak wynika z badania, obywatelstwo nie zostało ustalone w sposób niebudzący wątpliwości w 7,9% spraw. Odsetek ten jest niższy niż wskazane 18% spraw, w których brak było informacji o przedstawieniu dokumentu tożsamości wnioskodawcy. Różnica wynika z zaliczenia do dowodów obywatelstwa zaświadczeń potwierdzających obywatelstwo, wydanych przez władze konsularne lub ambasady. Dokumenty te nie zostały jednak zaliczone do dowodów tożsamości.

Do spraw, w których nie ustalono obywatelstwa w sposób niebudzący wątpliwości, zostały zaliczone sprawy, w których wnioskodawca miał więcej niż jedno obywatelstwo i sąd nie ustalał, z którym państwem był najsilniej związany (a więc prawu którego z państw podlegał). Do tej grupy zaliczone zostały również sprawy, w których nie przedstawiono dokumentu potwierdzającego obywatelstwo.

Przykładem postępowania reprezentującego przedstawioną grupę była sprawa III RNs 300/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu. Wnioskodawca był osobą urodzoną w Polsce, która wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. Przedstawił on jedynie paszport amerykański. Sąd w żadnym momencie nie badał jednak, czy wnioskodawca nie miał również obywatelstwa polskiego. Ustalenie tego faktu miało znaczenie podstawowe. Do przedstawienia dokumentu zobowiązani są jedynie cudzoziemcy. Ustalenie, że wnioskodawca ma obywatelstwo polskie, uniemożliwiłoby uwzględnienie wniosku. Postępowanie zakończyło się wydaniem postanowienia uwzględniającego wniosek.

Interesującą grupą dowodów była również kategoria „zaświadczenia lekarskie”. Wśród 12,9% spraw, w których zaświadczenia takie znalazły się w materiale dowodowym (18 spraw), w 5 przypadkach były

to dokumenty stwierdzające ciężę (w 2 przypadkach wnioskodawczynie, w 3 przypadkach uczestniczki). Reszta zaświadczeń potwierdzała stan zdrowia wnioskodawcy. Dotyczyły one zarówno zdrowia psychicznego, wykluczenia niedorozwoju umysłowego, chorób wenerycznych, jak i innych schorzeń. Odnotowane zostały również zaświadczenia stwierdzające: „zdrowy na ciele i umyśle”.

W dwóch zbadanych sprawach sądy postanowiły przeprowadzić wywiad środowiskowy. Miało to miejsce przykładowo w sprawie III RNs 91/05, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy we Wrześni. Wnioskodawczyni była obywatelką Białorusi. Na posiedzeniu sąd postanowił zwrócić się do kuratora sądowego z prośbą o przeprowadzenie wywiadu na okoliczność „celowości zwolnienia wnioskodawczynie od obowiązku złożenia USC [...] dokumentu”. Wywiad środowiskowy zawierał następujące ustalenia: wnioskodawca z uczestnikiem „chcieliby usankcjonować swój związek. Są ze sobą emocjonalnie związani. Aby zawrzeć związek małżeński, muszą złożyć dokument potwierdzający zdolność prawą do zawarcia związku małżeńskiego [...]. Ponieważ nie ma możliwości uzyskania tego dokumentu nawet przez Ambasadę Białorusi, osobiście też obawia się wyjazdu na Białoruś po ten dokument (duże prawdopodobieństwo, że nie otrzyma go, nie będzie też mogła powrócić do Polski ze względu na prześladowania Białorusinów pochodzenia polskiego), dlatego uważam, iż celowe jest zwolnienie wnioskodawczynie od obowiązku przedstawienia tego dokumentu w USC. [...] Wnioskodawczynie [M.D.] mówi bardzo dobrze po polsku, interesuje się historią i kulturą Polski [...] warunki mieszkaniowe: dom składający się z 5 pokoi, kuchni, łazienki. Mieszkanie bardzo zadbane”.

Wywiad środowiskowy w sprawach o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego, że może zawrzeć małżeństwo, jest całkowicie bezcelowy. Przedstawiona powyżej treść jednego z nich dobitnie to potwierdza. Rozstrzygnięcie sprawy zależy od oceny prawnej, a wywiad może wskazywać jedynie na okoliczności faktyczne nieistotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Praktykę przeprowadzania takich wywiadów należy uznać za zbędne przedłużenie postępowania i podwyższenie jego kosztów.

Wskazane w tabeli 10 kategoria „Zaświadczenie o nauce wnioskodawcy” wiązała się najczęściej z wnioskami o zwolnienie od kosztów sądowych. W jednej sprawie zaświadczenie o studiach w Niemczech miało usprawiedliwiać możliwość stawienia się na rozprawę jedynie w określonym terminie.

Dowód z przesłuchania świadków został przeprowadzony tylko w jednej sprawie. Świadkiem była matka uczestniczki, która sama zgłosiła się do sądu, twierdząc, iż zna okoliczności istotne dla sprawy. Jej przesłuchanie nic jednak do sprawy nie wniosło.

Poza wymienionymi dowodami w poszczególnych sprawach przeprowadzono wiele innych dowodów. Ich odsetek nie ma jednak wymiernej wartości statystycznej. Sądy uznawały za dowody najróżniejsze dokumenty niemające żadnego znaczenia dla sprawy. Przykładowo: wyrok rozwodowy uczestnika, odpis aktu urodzenia wspólnych dzieci, świadectwo chrztu, zaświadczenie o niekaralności, zaświadczenie o wymeldowaniu z terenu państwa ojczystego. Dopuszczanie wymienionych dowodów wpisywało się w sygnalizowaną praktykę braku zrozumienia celu postępowania sądowego w wielu zbadanych sprawach.

Wśród przeanalizowanych spraw w 24 przypadkach (17,3%) wnioskodawcy zawierali już wcześniej związek małżeński. W 22 sprawach ustanie małżeństwa zostało potwierdzone przedstawieniem stosownego dokumentu. W dwóch sprawach mimo informacji, że wnioskodawca pozostawał w związku małżeńskim (w jednej sprawie twierdził, że był rozwiedziony, w drugiej — iż jest wdowcem), nie zostały przedstawione żadne dokumenty potwierdzające, że poprzednie małżeństwo ustało. Praktykę taką należy uznać za rażąco nieprawidłową. Ustanie poprzedniego małżeństwa wnioskodawcy jest podstawowym elementem możliwości zawarcia małżeństwa i zawsze w postępowaniu okoliczność ta powinna zostać dokładnie zbadana.

W pozostałych 22 sprawach zostały przedstawione różne dokumenty potwierdzające ustanie poprzedniego związku małżeńskiego. W 13 przypadkach były to wyroki rozwodowe, w pozostałych: odpisy aktu małżeństwa z adnotacją o rozwodzie, odpisy aktu zgonu, jak również świadectwo rozwodu wystawione przez Ministerstwo Religii Izraela, zaświadczenia wydane przez urzędy stanu cywilnego potwierdzające rozwiązanie małżeństwa czy też odpisy aktu urodzenia z adnotacją o rozwodzie. Jedynie w 7 przypadkach były to dokumenty polskie (wyroki rozwodowe polskich sądów lub odpisy polskich aktów stanu cywilnego).

W ośmiu zbadanych sprawach przedstawione zostały wyroki rozwodowe obcych sądów. W dwóch sprawach były to wyroki sądów ukraińskich, w czterech Stanów Zjednoczonych, w jednej kanadyjskiego, w jednej indyjskiego. W żadnej sprawie nie zostało przeprowadzone postępowanie o uznanie wyroku zagranicznego. Należy podkreślić, iż

tylko w przypadku Ukrainy umowa dwustronna wyłącza konieczność postępowania o uznanie²¹.

Interesujących danych dostarczyło badanie w odniesieniu do „jakości” dokumentów będących materiałem dowodowym w sprawach. Oryginał odpisu aktu urodzenia (wśród spraw, w których odpis ten został przedstawiony) został przedstawiony w 54,8% spraw. W 33,3% przedstawiono jedynie fotokopię lub wydruk z faksu, w pozostałych 11,9% spraw nie można ustalić, czy przedstawione odpisy były oryginałami. W odniesieniu do pozostałych dokumentów ustalono następujące wartości: w 46,8% spraw wszystkie przedstawione dokumenty były oryginałami, niektóre dokumenty były oryginałami w 25,2% spraw, wszystkie dokumenty przedstawione były fotokopiami w 17,3% spraw. W pozostałych sprawach nie można było ustalić, czy dokumenty przedstawione były oryginałami.

Przedstawione dane tworzą obraz licznych słabości postępowania dowodowego. W zbadanych sprawach przedstawiona była ogromna liczba najróżniejszych dokumentów. Znaczna część z nich była w postępowaniach zbędna i jedynie komplikowała postępowania, utrudniając kumulację informacji istotnych. Dostrzegalny był również brak dominującego modelu postępowania dowodowego. Różne sądy, w podobnych sprawach, uznawały za istotne różne dowody. Ujednolicenie (poprawnej) praktyki w tym zakresie wydaje się konieczne. Niezadowolającego poziomu postępowania dowodowego dopełniają dane dotyczące „jakości” przedstawianych dowodów.

VIII. OCENA ORZECZNICTWA

1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ORZECZEŃ

Wśród zbadanych spraw uwzględnienie wniosku nastąpiło w 94,2% spraw. W czterech sprawach (2,9%) wniosek został oddalony, w kolejnych czterech (2,9%) nastąpiło umorzenie postępowania. Uzyskane wyniki są zbliżone do wyników z badania spraw z 1981 r. Zgodnie z danymi zaprezentowanymi przez Czesława Sawicza w sprawach

²¹Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzona w Kijowie dnia 24 maja 1993 r., Dz.U. z 1994 r. Nr 96, poz. 465.

objętych analizą uwzględniono wnioski w 97% spraw. W tym aspekcie, na przestrzeni 25 lat, praktyka sądowa właściwie nie uległa więc zmianie.

Postanowienia uwzględniające wniosek powinny zawierać dokładne dane wnioskodawcy i uczestnika. Wymóg ten został spełniony w 94,7% takich postanowień. Brak danych dotyczących drugiego nupturienta został stwierdzony w 5,3% postanowień.

Zaskakująca okazała się praktyka sądowa w zakresie sformułowania postanowień uwzględniających wniosek. Jedynie w 43,5% takich postanowień orzeczenie zostało sformułowane poprawnie, tzn. zwalniało od obowiązku przedstawienia dokumentu, który jest wymagany na podstawie art. 56 p.a.s.c. (dokumentu stwierdzającego, że cudzoziemiec może zawrzeć małżeństwo). W 48,9% spraw postanowienie zostało sformułowane zgodnie z dawnym brzmieniem przepisu (art. 46 dekretu p.a.s.c.) — zwolnienie od dokumentu stwierdzającego zdolność do zawarcia małżeństwa. Nie było to, być może, poważne uchybienie, jednak sądy powinny posługiwać się właściwą terminologią ustawową, zwłaszcza w orzeczeniu kończącym postępowanie. Uwaga ta jest tym bardziej aktualna, iż zmiana wymaganego dokumentu z „zaświadczenia o zdolności” na „zaświadczenie o możliwości” była nie tylko zmianą gramatyczną, ale również merytoryczną.

W 7,6% spraw orzeczenie zostało sformułowane jeszcze inaczej. W tej grupie odnaleźć można najróżniejsze sformułowania postanowień. W dwóch sprawach rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, przez tego samego sędziego, postanowienie miało treść „zwolnienie [...] od obowiązku przedłożenia zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego [...]”. W trzech sprawach, rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia (dwie) i Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa (jedna), sformułowanie wniosku brzmiało: „zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu [lub dokumentów] potrzebnych do zawarcia małżeństwa”, bez wskazania, o jaki dokument chodzi. W trzech przypadkach, rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, postanowienie zostało sformułowane „zwolnienie [...] od obowiązku złożenia [...] dokumentu zezwalającego na zawarcie małżeństwa”. Wszystkie przedstawione postanowienia zostały sformułowane nieprawidłowo. Praktyką szczególnie niebezpieczną było sformułowanie postanowienia „o zwolnieniu od obowiązku przedstawienia dokumentu”, bez wskazania, o jaki dokument chodzi. Sugerować ono mogło, że wnioskodawca był zwolniony z obo-

wiązku przedstawiania wszystkich dokumentów potrzebnych do zawarcia małżeństwa, co było oczywiście nieprawdą. Postępowanie dotyczyło bowiem jedynie zwolnienia od przedstawienia konkretnego dokumentu. W ostatnim omawianym przypadku dokument, od którego przedstawienia sąd zwolnił wnioskodawcę, nie istnieje w polskim prawie.

Wśród zbadanych spraw postanowienie zostało uzasadnione jedynie w czterech przypadkach. Nigdy nie nastąpiło to na wniosek uczestnika, ale w sytuacji wydania postanowienia na posiedzeniu niejawnym (a więc zgodnie z art. 517 w zw. z 357 § 2 k.p.c. uzasadnienie było obligatoryjne). Żadna ze zbadanych spraw nie podlegała kontroli instancyjnej.

2. POSTANOWIENIA UWZGLĘDNIAJĄCE WNIOSEK

Przedstawione już dane wykazały, iż uwzględnienie wniosku nastąpiło w 94,2% spraw, a więc w absolutnej większości. Jak już zostało podkreślone, w przypadku zwolnienia od przedstawienia jakiegokolwiek dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa podstawową przesłanką jest istnienie „trudnych do przewyciężenia przeszkód”. Sformułowaniem tym posłużył się ustawodawca zarówno w art. 56 p.a.s.c., jak i art. 2 k.r.o. Obiektywna ocena spraw wykazała, że w 78,4% przypadków właściwe prawo nie przewidywało wydawania zaświadczeń o możliwości zawarcia małżeństwa. Należy uznać, iż stwierdzenie tego faktu wypełnia przesłankę „trudnych do przewyciężenia przeszkód”.

Analiza wykazała, iż w 16,5% spraw prawo właściwe przewidywało wydawanie stosownych zaświadczeń. W pozostałych 5% spraw nie można było tego ustalić (okoliczność ta nie została również ustalona przez sąd).

Spośród spraw, w których prawo właściwe znało instytucję zaświadczeń (23 przypadki), aż w 15 (65,2%) przyczyna trudności wydania zaświadczenia nie została ustalona. W 2 przypadkach świadectwa zostały wydane w formie nieodpowiadającej wymogom polskiego prawa. W 7 przypadkach cudzoziemiec nie pozostawał pod opieką przedstawicielstwa dyplomatycznego danego państwa (uchodźcy, azylanci itd.). W 4 sprawach ustalone zostały inne przyczyny. Sposób procedowania sądów warto przedstawić na konkretnych przykładach. W sprawie III RNs 256/06, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, wnioskodawca był obywatelem Brazylii. Brazylia jest krajem, który wydaje

swoim obywatelom stosowne zaświadczenia²². Wnioskodawca w uzasadnieniu wniosku stwierdził jednak, że jego kraj ojczysty nie wystawia żądanego dokumentu. Sąd nie zweryfikował tej nieprawdziwej informacji. Nie wystąpił również do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie treści prawa właściwego. Wnioskodawca ani uczestniczka nie stawili się na rozprawę. Sąd wydał postanowienie uwzględniające wniosek. Całe postępowanie od chwili złożenia wniosku do wydania postanowienia trwało 8 dni.

W sprawie VI RNs 276/06, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy, wnioskodawcą był obywatel Niemiec. Niemcy nie tylko wydają swoim obywatelom zaświadczenia o możliwości, ale również są stroną Konwencji nr 20 Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego, podpisanej w Monachium 5 września 1980 r., dotyczącej wydawania zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa, a więc dokumenty te są wystawiane w wielojęzycznej, zunifikowanej formie. Wnioskodawca stwierdził jednak, iż nie może ustalić, jaki urząd stanu cywilnego jest dla niego właściwy. Z uzasadnienia wynika raczej nieudolność wnioskodawcy niż trudne do przewyciężenia przeszkody. Na rozprawie odczytane zostało pismo ambasady RFN w Warszawie stwierdzające, iż właściwymi urzędami wystawiającymi stosowne zaświadczenia są USC na terenie Niemiec i ambasada nie jest do tego upoważniona. Wnioskodawca przedstawił dowód zameldowania w Polsce oraz wymeldowania z terenu Niemiec. Sąd wniosek uwzględnił. Można mieć wątpliwości, czy w tej sytuacji ustalona została przyczyna nieotrzymania zaświadczenia. Nie zostały przedstawione żadne dokumenty potwierdzające starania o uzyskanie zaświadczenia w USC kraju ojczystego.

Kolejnym postępowaniem wskazującym na nieprawidłowości przy ustalaniu analizowanej przesłanki była sprawa IV RNs 491/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa. Wnioskodawczyni — obywatelka Ukrainy — stwierdziła we wniosku, iż nie ma możliwości uzyskania stosownego zaświadczenia, ponieważ przebywa w Polsce nielegalnie. Jej wyjazd doprowadziłby więc do rozdzielenia rodziny. Sąd wniosek uwzględnił, nie analizując bliżej przyczyn utrudniania uzyskania zaświadczenia. Również w tej sytuacji można mieć poważne wątpliwości, czy pobyt nielegalny na terenie Polski jest wystarczającą przesłanką uwzględnienia wniosku. Pochopne uwzględnianie wniosków w ta-

²²Taka informacja znajduje się w zbiorze J. Ciszewskiego, zob. przypis 15.

kich sprawach mogło służyć zawieraniu fikcyjnych małżeństw w celu zalegalizowania pobytu.

Wymienione sprawy to jedynie przykłady bardziej powszechnej praktyki. Sądy nie ustalały przyczyny trudności uzyskania zaświadczenia, a w sprawach, w których jakaś przyczyna była wskazywana, często były to okoliczności niedające się zakwalifikować jako „trudne do przewyciężenia przeszkody”, np. wysokie koszty podróży, biletu lotniczego czy duża odległość do najbliższego konsulatu. W przypadku obywateli Białorusi w większości spraw podnoszony był również argument (nieoparty żadnymi dowodami) bliżej nieokreślonej działalności opozycyjnej i prześladowań politycznych w kraju ojczystym. Również do tego typu stwierdzeń sądy powinny podchodzić ostrożnie.

Obiektywna ocena wskazuje, iż wśród spraw, w których należało ustalić przyczynę trudności otrzymania zaświadczenia i określić, czy okoliczność ta była „trudną do przewyciężenia”, nie zostało to dokonane lub zostało przeprowadzone niepoprawnie w 82,6% spraw. Oznacza to, iż faktycznie przesłanka ta nie była badana. Paradoksalnie, uzyskanie postanowienia polskiego sądu było często łatwiejsze i tańsze niż zwrócenie się do właściwych władz państwowych o wystawienie potrzebnego dokumentu. Postępowanie sądowe, które miało być rozwiązaniem wyjątkowym, stało się, przynajmniej w pewnej grupie spraw, równorzędnym trybem uzyskania dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa.

Drugim elementem, który powinien zbadać sąd, jest możliwość zawarcia małżeństwa w świetle właściwego prawa. Oznacza to badanie spełnienia wszelkich materialnych przesłanek ważnego zawarcia małżeństwa (a więc również braku przeszkód). Ponadto ocena ta powinna być dokonana z uwzględnieniem klauzuli porządku publicznego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego szczególne kontrowersje budził problem zwierania małżeństw z obywatelami państw, które dopuszczają wielożeństwo. Wśród zbadanych spraw w zaledwie 8 przypadkach sąd ustalił, że prawo ojczyste dopuszczało wielożeństwo (5,8%). W 14,4% nie zostało to ustalone, mimo że obiektywnie charakter kraju wskazywał na potrzebę takiego badania. W 33,1% prawo ojczyste nie przewidywało wielożeństwa — jednak wynikało to ze specyfiki kraju, a nie badania sądu, w 45,3% spraw zostało ustalone przez sąd, iż prawo ojczyste nie przewidywało wielożeństwa.

We wszystkich sprawach, w których sąd stwierdził, iż prawo właściwe dopuszczało wielożeństwo, wniosek został uwzględniony. Element ten nie był więc żadną przeszkodą do uzyskania pozytywnego rozstrzyg-

nięcia. Przykładem braku zainteresowania zagadnieniem poligamii może być sprawa VI RNs 128/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy. Wnioskodawca był obywatelem Kamerunu. Na rozprawie oświadczył, iż jego kraj dopuszcza wielożeństwo. Jednocześnie złożył oświadczenie, że nie pozostaje w związku małżeńskim, co nie zostało potwierdzone żadnym dokumentem. W aktach sprawy nie ma śladu informacji, że sąd dysponował treścią prawa obcego. Wniosek został uwzględniony.

Istnieje grupa państw, które wymagają uzyskania przez swoich obywateli specjalnego zezwolenia na zawarcie małżeństwa z obywatelami państw obcych²³. Takimi państwami są m.in. Libia i Syria, a więc państwa, których obywatele występowali jako wnioskodawcy w zbadanych sprawach. W czterech przypadkach wnioskodawcami byli obywatele Syrii, w jednym przypadku obywatel Libii. W żadnej takiej sprawie nie zostało przedstawione wymagane zezwolenie, natomiast we wszystkich tych sprawach wnioski zostały uwzględnione. Przykładem obrazującym taką praktykę mogą być dwie sprawy: pierwsza: IV RNs 85/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa. Wnioskodawca (obywatel Syrii) stwierdził w uzasadnieniu wniosku, iż: „Ambasada Syrii poinformowała mnie, że czas oczekiwania na wymagany dokument [wydaje się, iż chodzi o zezwolenie — M.D.] może wynieść około roku, ale i tak nie ma gwarancji, że zaświadczenie w ogóle zostanie mi wydane”. Na rozprawie wnioskodawca uzupełnił to sformułowanie „Zwracałem się do Ambasady Syryjskiej, która powiedziała mi, że trzeba złożyć papiery i czekać na odpowiedź. Nie złożyłem tych papierów, bo nie dali mi gwarancji, czy dostanę taką odpowiedź”. Sąd nie dysponował treścią prawa obcego. Zapadło postanowienie uwzględniające wniosek. Nie ma nawet pewności, czy sąd zdawał sobie sprawę, iż zezwolenie było w tym przypadku wymagane. Ponadto, jak się wydaje, w sprawie tej pomyłono dokument zezwalający na zawarcie małżeństwa z dokumentem stwierdzającym możliwość, którego Syria w rzeczywistości nie wydaje.

Druga sprawa, o sygnaturze III RNs 617/05, rozpoznawana była przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia. Wnioskodawca również był obywatelem Syrii. Całość uzasadnienia wniosku miała następującą treść: „Niestety, Ambasada nie wyda mi tego orzeczenia”. Jednocześnie wnioskodawca złożył prośbę o szybkie rozpoznanie sprawy, ponieważ chciał

²³Wykaz takich państw zawiera przykładowo zbiór J. Ciszewskiego, zob. przypis 16.

szybko wyjechać do Syrii z przyszłą żoną. Sąd wystąpił do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie treści prawa obcego — syryjskiego. Ministerstwo przesłało właściwe prawo z informacją, iż prawo syryjskie wymaga zezwolenia MSW na zawarcie małżeństwa z obywatelem obcego państwa. Sankcją zawarcia związku bez zezwolenia była nieważność małżeństwa oraz — jak wynika z przesłanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości Dekretu Ustawodawczego nr 272 — kara więzienia od 3 miesięcy do roku. Sąd wezwał wnioskodawcę do przedstawienia stosownego zezwolenia. Wnioskodawca nie przedstawił takiego dokumentu, na rozprawie stwierdził jedynie, że starał się o uzyskanie zgody, ale jej nie dostał. Informacja ta nie została potwierdzona żadnym dokumentem. Sąd po poinformowaniu uczestniczki o treści prawa obcego wydał postanowienie uwzględniające wniosek.

Należy wyrazić poważną wątpliwość co do słuszności takiego rozstrzygnięcia. Brak zezwolenia na zawarcie małżeństwa, co skutkowało jego nieważnością w kraju ojczystym cudzoziemca, oznaczał brak możliwości zawarcia małżeństwa przez cudzoziemca. Jedyna możliwość uwzględnienia wniosku to uznanie, iż wymóg uzyskania zgody był sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. W sytuacji, w której w rzeczywistości nie wiadomo, czy wnioskodawca występował o stosowną zgodę, ani tym bardziej, czy zgody nie wydano (i jakie były tego ewentualne powody), uznanie, iż wymaganie takiego dokumentu było sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, wydaje się wątpliwe. Zagadnienie to nie zostało jednak przez sąd zbadane. Brak uzasadnienia postanowień wyłącza możliwość ustalenia podstawy uwzględnienia wniosku.

Generalna ocena postępowań zakończonych uwzględnieniem wniosku jest niezwykle trudna, przede wszystkim z powodu braku uzasadnień postanowień. W większości spraw skromna zawartość akt sprawy nie pozwala na jednoznaczną ocenę, czy orzeczenie wydane w sprawie było słuszne. Oceny tego elementu nie ułatwiał również brak kontroli instancyjnej w zbadanych sprawach. Nie zmienia to jednak faktu, iż sądy dostrzegły przeszkodę do zawarcia małżeństwa jedynie w trzech przypadkach (przeszkodą tą była konieczność uzyskania zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez wnioskodawcę)²⁴. Przedstawione już niedomagania postępowania sądowego, zwłaszcza w zakresie postępowania

²⁴ W pozostałych trzech przyjęto, iż sąd nie dostrzegł przeszkody mimo jej obiektywnego wystąpienia.

dowodowego, mogą budzić wątpliwości, czy rzeczywiście tylko w tak nielicznych sprawach istniały przeszkody do zawarcia związku małżeńskiego.

Analizując postanowienia uwzględniające wniosek, należy odnotować, że w dwóch sprawach postanowienie zwalniało od przedstawienia nie tylko dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa, ale również aktu urodzenia. Postępowanie dotyczące zwolnienia od obowiązku przedstawienia aktu urodzenia znajdowało się zarówno poza zakresem badania, jak i niniejszego sprawozdania.

3. POSTANOWIENIA ODDALAJĄCE WNIOSEK

Wśród zbadanych spraw oddalenie wniosku nastąpiło jedynie w czterech przypadkach. Wyjątkowość takiego rozstrzygnięcia skłania do bliższej analizy wszystkich spraw zakończonych oddaleniem wniosku.

W sprawie III RNs 433/05, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy, wnioskodawczyni była obywatelką Stanów Zjednoczonych, a uczestnikiem obywatel Polski. Na rozprawie uczestnicy przyznali, iż zawarli już związek małżeński w Stanach Zjednoczonych. Sąd wydał postanowienie oddalające wniosek. Rozstrzygnięcie takie należy uznać za słuszne. Strony pozostają już w związku małżeńskim i w tej sytuacji powinny ewentualnie dokonać transkrypcji aktu małżeństwa w Polsce.

Kolejnym postępowaniem, w którym nastąpiło oddalenie wniosku, była sprawa VI RNs 38/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy. Wnioskodawcą był obywatel Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego. W jednym z pism procesowych uczestniczka, działając jako pełnomocnik wnioskodawcy, stwierdziła, iż posiadał on również obywatelstwo polskie. Sąd oddalił wniosek bez przeprowadzenia rozprawy. Rozstrzygnięcie należy uznać za słuszne. Zwolnienie może nastąpić jedynie w stosunku do cudzoziemca, ponieważ tylko cudzoziemcy są zobowiązani przedstawić stosowny dokument. Osoba, która ma polskie obywatelstwo, nawet gdy ma również obywatelstwo innego państwa, nie jest cudzoziemcem. Poważne wątpliwości może budzić jednak oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na oświadczeniu uczestnika, niepopartym żadnym dokumentem ani nawet potwierdzeniem wnioskodawcy. W przedstawionej sprawie wnioskodawca mógł nie wiedzieć nawet o takim przebiegu postępowania.

Oddalenie wniosku nastąpiło również w sprawie VI RNs 188/06, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy. Wnioskodawca był obywatelem Federacji Rosyjskiej. Wniosek został uzasadniony faktem, iż cudzoziemiec przebywał w szpitalu w skrajnie ciężkim stanie. Ponadto stwierdził, iż jego paszport został skradziony i dlatego nie może uzyskać zaświadczenia o możliwości zawarcia małżeństwa. Sąd zobowiązał wnioskodawcę do wskazania, jakie czynności podjął, aby uzyskać zastępczy dowód tożsamości oraz dokument stwierdzający „zdolność do zawarcia małżeństwa”. Przedstawione zostało jedynie pismo z ambasady, stwierdzające, iż w celu otrzymania zaświadczenia należy posiadać paszport, a paszport może być wydany jedynie w miejscu zameldowania w Rosji. Sąd wyznaczył rozprawę, na której stawiała się uczestniczka i jej matka. Obie zostały przesłuchane. Zeznania dotyczyły stanu zdrowia wnioskodawcy, szczegółów dotychczasowego pożycia. Po rozprawie sąd wydał postanowienie oddalające wniosek. Niestety, postanowienie nie zostało uzasadnione. Trudno ustalić, dlaczego wniosek został oddalony. Sąd mógł uznać, iż uzyskanie zaświadczenia nie jest utrudnione, lub stwierdził, iż wnioskodawca nie udowodnił możliwości zawarcia małżeństwa. W przedstawionym stanie faktycznym, jak się wydaje, sąd mógł rozważyć zawieszenie postępowania z uwagi na stan zdrowia wnioskodawcy.

Ostatnią sprawą wśród zbadanych, w której nastąpiło oddalenie wniosku, była V RNs 479/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Białymstoku. Wnioskodawcą był obywatel Nepalu. Sąd wystąpił do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie treści prawa nepalskiego. Zobowiązał również wnioskodawcę do złożenia specjalnego zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelką polską, wydanego przez MSW Nepalu lub Ambasadę Nepalu w Warszawie. Pomijając fakt, iż nie ma ambasady Nepalu w Warszawie (najbliższa jest w Berlinie), nie wiadomo, na jakiej podstawie sąd wymagał „zezwolenia” na zawarcie małżeństwa. Żaden dokument znajdujący się w aktach sprawy ani żadne inne źródło nie wskazuje na wystawianie tego typu dokumentów przez Nepal. Zezwolenie nie zostało przedstawione przez wnioskodawcę. Sąd wyznaczył rozprawę i wezwał uczestników do osobistego stawienia się na nią. Uczestniczka postępowania na wezwanie sądu do stawienia się na rozprawie przesłała pismo o następującej treści: „[...] wnoszę o likwidację procesu o zwolnienie [...] z powodu braku obecności w Polsce [wnioskodawcy — M.D.] i jego rezygnacji z tego procesu”. Na rozprawę nikt się nie stawił, przewodnicząca zreferowa-

ła sprawę, po czym nastąpiło zamknięcie rozprawy i ogłoszenie postanowienia oddalającego wniosek. Należy uznać, iż rozstrzygnięcie takie było nieprawidłowe. Sprawa właściwie nie została rozpoznana merytorycznie. Jednocześnie nie można uznać, iż wniosek został cofnięty. Wydaje się, iż sąd powinien zawiesić postępowanie. Na wskazanym etapie nie istniała przesłanka oddalenia wniosku ani umorzenia postępowania.

Reasumując, nie można ustalić dominującej przyczyny oddalenia wniosku. Istotna wydaje się obserwacja, iż właściwie w żadnej sprawie (z wyjątkiem tej, w której uczestnicy pozostawali w związku małżeńskim) sąd nie oddalił wniosku z uwagi na niestwierdzenie trudności w otrzymaniu zaświadczenia, jak również z powodu stwierdzenia braku możliwości zawarcia małżeństwa.

4. UMORZENIE POSTĘPOWANIA

Postępowanie zostało umorzone w czterech zbadanych sprawach. Podobnie jak w przypadku postanowień oddalających wniosek, mała liczba spraw w ten sposób zakończonych skłania do bardziej szczegółowej analizy wszystkich takich przypadków.

Umorzenie postępowania nastąpiło w sprawie IV RNs 601/06, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa. Wnioskodawca był obywatelem Pakistanu. Wystąpił o zwolnienie od przedstawienia odpisu skróconego aktu urodzenia. Uzasadniał wniosek skutkami trzęsienia ziemi w Kaszmirze w 2005 r., w którym miały ulec zniszczeniu wszystkie akty stanu cywilnego. W jednym z pism procesowych wnioskodawca złożył wniosek o zmianę terminu rozprawy, ponieważ „Jest możliwość, że potrzebne dokumenty potrzebne do zawarcia związku małżeńskiego przyjdą z Pakistanu”. Następnie zostało przesłane kolejne pismo procesowe, w którym wnioskodawca i uczestniczka stwierdzili: „zwracamy się o odwołanie naszej sprawy [...]. Wszystkie dokumenty potrzebne do zawarcia związku małżeńskiego dotarły do nas z Pakistanu [...]”. Co ciekawe Pakistan należy do krajów, które nie znają instytucji zaświadczeń²⁵. Pomimo wpłynięcia pisma odbyła się rozprawa, na której sąd wydał postanowienie o umorzeniu postępowania, słusznie przyjmując, że wniosek został cofnięty. Rozstrzygnięcie nie budzi wątpliwości, należy jednak zwrócić uwagę, iż wnioskodawca występo-

²⁵ Informacja ze zbioru J. Ciszewskiego, zob. przypis 16.

wał o zwolnienie od obowiązku złożenia odpisu aktu urodzenia. Sąd natomiast prowadził postępowanie (jak wynika z protokołu rozprawy i postanowienia kończącego postępowanie) „o zwolnienie z przedstawienia dowodu zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego”. Sytuacja taka była niedopuszczalna. Sąd prowadził postępowanie i wydał merytoryczne rozstrzygnięcie w innej sprawie, niż wnosił o to wnioskodawca.

Kolejną sprawą, w której nastąpiło umorzenie postępowania, była VI RNs 189/06, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy. Wnioskodawcą był obywatel Kanady. Wniosek został złożony do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe. Sąd ten stwierdził swój brak właściwości i przekazał sprawę sądowi warszawskiemu. Następnie pełnomocnik wnioskodawcy złożył pismo, w którym cofnął wniosek. Sąd umorzył postępowanie.

Umorzenie nastąpiło również w sprawie IV RNs 207/05, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa. Wnioskodawca był obywatelem Indii i uzasadnił wniosek tym, iż uzyskanie dokumentu przez ambasadę jest trudne i trwałoby wiele miesięcy. Co ciekawe, Indie należą do krajów, które nie znają instytucji zaświadczeń. Dalsze uzasadnienie podkreślało konieczność szybkiego ślubu z uwagi na dobro wspólnego z uczestniczką dziecka. Poza tym wnioskodawca stwierdził, że kończy mu się wiza i nie ma pewności, że otrzyma kolejną. Następną czynnością procesową wnioskodawcy było złożenie wniosku o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się inne postępowanie o uznanie wyroku rozwodowego wydane w Indiach. Sąd postanowieniem zawiesił postępowanie. Po niespełna 11 miesiącach nastąpiło podjęcie postępowania. Sąd zobowiązał wnioskodawcę do złożenia postanowienia w sprawie uznania wyroku rozwodowego. W odpowiedzi na to wezwanie uczestniczka postępowania oświadczyła, iż nie zamierza brać ślubu z wnioskodawcą, nie jest jej znane aktualne miejsce jego pobytu oraz że dalsze prowadzenie postępowania jest bezcelowe. Sąd wyznaczył rozprawę, na której nikt się nie stawił. Wydane zostało postanowienie umarzające postępowanie.

Ostatnią sprawą, w której nastąpiło umorzenie postępowania, była sprawa III RNs 502/05, rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy. Wnioskodawca był obywatelem Stanów Zjednoczonych. Cofnięcie wniosku nastąpiło już po rozprawie. Sąd umorzył postępowanie.

Podsumowując, należy podkreślić, iż we wszystkich przedstawionych sprawach przyczyną umorzenia postępowania było zaprzestanie popierania wniosku przez wnioskodawców, którzy prawdopodobnie nie chcieli już zawrzeć związku małżeńskiego.

IX. PODSUMOWANIE

W toku omawiania poszczególnych zagadnień przedstawione zostały komentarze dotyczące szczegółowych elementów analizowanej praktyki. Unikając powtarzania naświetlonych już problemów, należy podjąć próbę sformułowania bardziej generalnych uwag, jakie mogą przyczynić się do poprawy praktyki w analizowanych sprawach. Subiektywny wybór ogólnych postulatów zostanie przedstawiony analogicznie do toku wcześniejszych wywodów.

SYTUACJA SPOŁECZNO-ZAWODOWA I OSOBISTA UCZESTNIKÓW

W polskim systemie prawnym zasadą podniesioną do rangi konstytucyjnej (art. 51 ust. 2 Konstytucji RP) jest ograniczenie pozyskiwania informacji o obywatelach przez władze publiczne. Zgodnie ze wskazanym przepisem: władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Zasada ta w oczywisty sposób znajduje zastosowanie również w postępowaniu sądowym.

W tym kontekście należy wyrazić wątpliwość, czy ujawniona praktyka gromadzenia przez sądy szczegółowych informacji o sytuacji osobistej, planach małżeńskich, „pożyciu narzeczeńskim”, sytuacji społeczno-ekonomicznej, poziomie wykształcenia itd. jest poprawna. Sądy traciły czas na ustalanie elementów niemających żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Warto podkreślić, iż ustawą z 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw²⁶ zmieniony został art. 126 k.p.c. przez wykreślenie konieczności informowania o zawodzie stron (uczestników) w pismach procesowych.

Konstatacja powyższa nie oznacza oczywiście, iż żadne informacje dotyczące uczestników nie mają znaczenia i nie powinny być przez sąd ustalane. W wielu sprawach konieczne może okazać się np. ustalenie

²⁶Dz.U. Nr 172, poz. 1804.

wyznania, gdyż element ten będzie miał wpływ na ustalenie prawa właściwego, czy wymogów dla ważnego wstąpienia w związek małżeński. Gromadzenie tego typu informacji zawsze musi jednak wynikać z realiów sprawy. Sądy nie mogą żądać tego typu prywatnych danych jedynie „na wszelki wypadek”.

PRZESTRZEGANIE PRAWIDŁOWEGO SFORMUŁOWANIA WNIOSKU I JEGO UZASADNIENIA

Zgodnie z przedstawionymi danymi nieściśle sformułowanie wniosku zostało stwierdzone w 82,7% spraw. W 53,3% spraw uzasadnienie nie zostało przedstawione lub było ono nieprecyzyjne. Braki takie nie były przeszkodą w rozpoznaniu sprawy (sądy wzywały do ich usunięcia jedynie w dwóch przypadkach). W omawianym aspekcie należy postulować pewne „zaostwienie” praktyki.

Wymogi formalne pism procesowych, pozwów (a więc i wniosków), zostały ściśle określone w przepisach procedury. Ich niedopełnienie jest brakiem formalnym. Zgodnie z art. 130 k.p.c. sądy mają instrument w postaci wezwania do uzupełnienia lub poprawienia pisma pod rygorem jego zwrotu. Sądy, w zbadanych sprawach, powinny zdecydowanie częściej wykorzystywać taką możliwość. Nie chodzi tu o nadmierny, zbędny rygorizm. Prawidłowe sformułowanie pism, a szczególnie wniosku, jest warunkiem właściwego zaplanowania i przeprowadzenia postępowania. Zwłaszcza w trudnych sprawach, jakimi bez wątpienia są postępowania z elementem obcym, gdy już na początku postępowania istnieje konieczność ustalenia wielu szczegółów, prawidłowo sformułowany wniosek i jego uzasadnienie pozwala zorientować się sędziemu, o co dokładnie strona wnosi, jakie okoliczności będą wymagały wyjaśnienia, jaki materiał dowodowy powinien zostać zgromadzony.

Praktyka dostarczyła przykładów prowadzenia postępowań, w których sąd określał przedmiot postępowania właściwie samodzielnie „za wnioskodawcę”, ponieważ z pisma nie można było niczego wywnioskować. Z pewnością nie przyczyniało się to do szybkiego, precyzyjnego i wnikliwego rozpoznania sprawy.

WŁAŚCIWOŚĆ MIEJSCOWA

Przedstawione dane wykazały, iż w 28% spraw orzekały sądy niewłaściwie miejscowo. Odsetek ten był więc wysoki. Przepisy postępowania

cywilnego również w badanych sprawach precyzyjnie określają właściwość miejscową. Nieprzestrzeżenie właściwości miejscowej nie prowadzi, co prawda, do nieważności postępowania, jest jednak poważnym naruszeniem procedury. Podstawowym problemem związanym z właściwością miejscową było rozpoznawanie spraw przez sądy właściwe ze względu na miejsce zamieszkania (pobytu) uczestnika, a nie wnioskodawcy (lub ostatniego miejsca zamieszkania uczestnika w kraju, jeżeli przebywa za granicą). Z punktu widzenia ekonomii procesowej czy też względów słuszności takie rozwiązanie może wydawać się korzystne. Zmniejsza bowiem obciążenie sądu właściwego dla miasta stołecznego Warszawy, skraca czas postępowania czy ułatwia dostęp uczestnikom do sądu. Argumenty te mogą mieć jednak znaczenie wyłącznie *de lege ferenda*. *De lege lata* należy postulować dostosowanie praktyki do przepisów procedury.

KONCENTRACJA MATERIAŁU PROCESOWEGO

W postępowaniu nieprocesowym, w którym nie występują klasyczne strony toczące spór przed sądem, zasada kontrydiktoryjności postępowania ulega pewnemu ograniczeniu²⁷. Sąd w sprawach o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa powinien dążyć do zbadania wszelkich okoliczności, mając na uwadze, iż uczestnicy mają najczęściej zbieżne interesy, a nawet ujawnienie pewnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie może nie leżeć w ich interesie. Postulować należy zatem większą aktywność sądu w celu dokonania ustaleń zgodnych z prawdą obiektywną.

Prawidłowy model procedowania sądów powinien zakładać dwuetapowe postępowanie: przygotowanie rozprawy i późniejsze jej przeprowadzenie. Skuteczność postępowania, wnikliwość ustaleń oraz prawidłowe przeprowadzenie rozprawy zależy w największym stopniu od pierwszego etapu. Sądy powinny zwrócić szczególną uwagę na zgromadzenie maksymalnie dużo materiału procesowego, przede wszystkim dokumentów, przed rozprawą.

Sądy powinny więc ustalić, jakie prawo jest właściwe, poznać treść tego prawa, ustalić, dlaczego uzyskanie dokumentu jest utrudnione, oraz

²⁷J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 148.

zgrupować dowody potwierdzające wszelkie elementy możliwości, jakie ustaliły na podstawie analizy obcych przepisów.

Instrumentem służącym zgromadzeniu tych informacji może być żądanie przez sąd przedstawienia dokumentu (art. 248 k.p.c.). Nie można z góry określić katalogu dokumentów, jakimi sąd powinien dysponować, aby móc wydać rozstrzygnięcie. Zależać to będzie od okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza wymogów prawa właściwego określającego możliwość zawarcia małżeństwa. Z pewnością nie jest wystarczające przedstawienie dokumentów określonych w art. 55 p.a.s.c. wymaganych od obywatela polskiego chcącego zawrzeć związek małżeński w polskich USC.

Mając na uwadze problemy ujawnione w badaniu, należy podkreślić, iż brak przedstawienia dowodów uzasadniających żądanie wniosku nie jest brakiem formalnym pisma procesowego. Podobnie więc żądanie sądu przedstawienia określonych dokumentów nie może być obciążone rygorem zwrotu wniosku. Praktykę wzywania do przedstawienia dokumentów na podstawie art. 130 k.p.c. należy uznać za nieprawidłową. Nieprzedstawienie odpowiednich dowodów przez strony sąd powinien oceniać na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 k.p.c.), co może prowadzić do uznania, iż strona nie udowodniła posiadania możliwości zawarcia małżeństwa i w konsekwencji oddalenia wniosku.

Specyfika postępowań o zwolnienie od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa powoduje, iż środkami dowodowymi najczęściej są dokumenty zagraniczne. Rodzi to dodatkowe problemy z oceną ich autentyczności lub ustaleniem treści. Sądy powinny zwracać szczególną uwagę na „jakość” dokumentów przedstawianych przez uczestników. W każdym przypadku powinny żądać przedstawienia oryginałów dokumentów, a nie ich fotokopii czy odpisów. Ponadto, zgodnie z art. 256 k.p.c., sąd zawsze może zażądać, aby dokument w języku obcym był przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego. Nie wyłącza to jednak obowiązku przedstawienia, oprócz tłumaczenia, również dokumentu oryginalnego.

Należy również zwrócić uwagę na konieczność przestrzegania przez sądy postanowień umów międzynarodowych i krajowych regulacji dotyczących legalizacji dokumentów zagranicznych oraz — co jeszcze ważniejsze — uznawania zagranicznych wyroków sądów, co w analizowanych sprawach będzie miało szczególne znaczenie przy wyrokach rozwodowych dotyczących cudzoziemców.

PRAWO OBCE

Podstawową trudnością i odrębnością postępowań z elementem obcym jest konieczność ustalenia, jakie prawo znajdzie zastosowanie w konkretnej sprawie, oraz jaka jest jego treść. Jest to podstawowa czynność, która musi zostać ustalona również w analizowanych postępowaniach. Prawdliwość tego ustalenia jest koniecznym warunkiem poprawnego przeprowadzenia postępowania.

Zgodnie z poglądami doktryny sądy mają wiele możliwości uzyskania treści prawa. Oprócz opinii biegłego i możliwości zwrócenia się do Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 1143 k.p.c., sąd może skorzystać z zagranicznych dzienników ustaw, zbiorów tekstów prawnych, literatury prawniczej itd.²⁸. Najważniejszym sposobem uzyskania obcego prawa jest jednak zwrócenie się w trybie art. 1143 k.p.c. do Ministra Sprawiedliwości. Ta droga była również najczęściej wybierana przez sądy w analizowanych sprawach. Należy, jak się wydaje, zalecać sądom wykorzystywanie właśnie tego trybu. Ministerstwo Sprawiedliwości jest organem najbardziej kompetentnym do udzielenia aktualnej, wyczerpującej informacji o treści obcego prawa. Sąd powinien wnioskować o udzielenie właściwych przepisów dotyczących wydawania zaświadczeń o możliwości (aby ustalić, czy prawo właściwe zna instytucję zaświadczeń, lub jaka jest procedura ich uzyskania) oraz o przedstawienie treści przepisów regulujących możliwość zawarcia małżeństwa.

Ustalenie treści prawa właściwego powinno być przeprowadzone na początku postępowania, w szczególności zawsze przed przeprowadzeniem rozprawy. Dopiero bowiem znając właściwe regulacje, sąd może określić katalog dowodów, jakie powinny zostać przeprowadzone w sprawie. Należy też zwrócić uwagę na konieczność ustalania treści obcych przepisów kolizyjnych, które mogą wpływać na określenie właściwego prawa materialnego (np. w drodze odesłań).

Należy postulować ograniczenie korzystania ze źródeł prawa obcego dostarczanego przez strony, jak również korzystanie ze zbiorów dokumentów (krajowych i zagranicznych), których aktualność i rzetelność jest często wątpliwa oraz trudna do zweryfikowania. Jako niedopuszczalny należy również uznać proceder wzywania strony do przedstawienia treści prawa obcego pod rygorem negatywnych konsekwencji procesowych (np. zwrotu wniosku). Postępowanie takie nie

²⁸T. Ereciński w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 5, s. 254.

ma żadnej podstawy prawnej i jest naruszeniem przepisów procedury.

Ocena problematyki związanej z prawem obcym skłania do przedstawienia postulatu podjęcia przez Ministerstwo Sprawiedliwości działań zmierzających do poprawy „jakości” źródeł prawa obcego udostępnianych sądom. Właściwe wydaje się stworzenie systemu sprawnego uzyskiwania kompleksowych informacji o treści prawa obcego. Powinna powstać elektroniczna, systematycznie aktualizowana, baza aktów prawnych profesjonalnie przetłumaczonych na język polski. Brak takiego systemu wydaje się być przyczyną wielu problemów i niedomagań postępowań z tzw. elementem obcym.

ROZPRAWA

Podkreślone zostało już, iż przeprowadzenie rozprawy w sprawach o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku przedstawienia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa nie jest obligatoryjne. Praktykę rutynowego przeprowadzania rozpraw w zbadanych sprawach należy jednak przyjąć z aprobatą.

Specyfika spraw małżeńskich, konieczność badania elementów osobowych, faktów z życia prywatnego, skłania do uznania stwierdzonej praktyki za słuszną. Rozprawa ma jednak sens jedynie wtedy, gdy jest szczegółowo zaplanowana, przygotowana i właściwie przeprowadzona. Celem rozprawy powinna być weryfikacja informacji, które posiada sąd na podstawie dostarczonych dokumentów. Jedynie więc, gdy przed rozprawą sąd dysponuje dowodami z dokumentów oraz treścią prawa obcego, rozprawa może przyczynić się do szczegółowego wyjaśnienia sprawy.

Kluczowym elementem rozprawy jest możliwość przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron (art. 299 i nast. k.p.c.). Konstrukcyjnie dowód ten ma charakter „posiłkowy” — powinien być przeprowadzany subsydiarnie. W analizowanych sprawach wydaje się jednak, iż nie istnieje lepszy sposób zweryfikowania informacji zawartych w dowodach z dokumentów. Należy więc przyjąć, iż charakter postępowań i rodzaj dostępnych dowodów skłania do stwierdzenia, iż dowód z przesłuchania stron zasadniczo wydaje się uzasadniony.

Ustawodawca uznał, iż to właśnie sąd w postępowaniu powinien dokonać zwolnienia od przedstawiania dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa po zbadaniu, czy wnioskodawca ma taką moż-

ność. Możliwość przesłuchania stron, pod rygorem odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań, jest tym uprawnieniem, które stanowi o przewadze postępowania sądowego nad np. badaniem tych samych okoliczności przez kierownika USC.

MERYTORYCZNE ROZPOZNANIE SPRAWY

Praktyka wykazała niezwykle liberalne traktowanie „formalnej” przesłanki wymagającej, aby uzyskanie stosownego zaświadczenia musiało napotykać „trudne do przezwyciężenia przeszkody”. Należy postulować zdecydowaną zmianę takiego podejścia.

Nie jest możliwe wskazanie zamkniętego katalogu okoliczności, które automatycznie powinny otwierać możliwość dalszego prowadzenia postępowania. Powinny to być jednak okoliczności wyjątkowe i poważne. Przy obecnym poziomie komunikacji, możliwości porozumiewania na odległość czy działania przez pełnomocnika należy zalecać rygorystyczną wykładnię przedstawionej przesłanki. Z całą pewnością odległość od kraju właściwego, brak placówki dyplomatycznej czy wysokie koszty podróży i niski status majątkowy wnioskodawcy nie powinny prowadzić do zwolnienia go od obowiązku przedstawienia stosownego dokumentu.

Bardziej rygorystyczna wykładnia przesłanki „trudnych do przezwyciężenia przeszkód” nie wynika z chęci utrudnienia zawierania małżeństw cudzoziemcom, ale służy jedynie wskazaniu właściwego charakteru analizowanych postępowań i ich celu.

Ustalenie zasady, iż dokument stwierdzający możliwość powinien być wystawiony przez władze właściwego kraju, ma głębokie uzasadnienie merytoryczne. Ustalenie wszelkich elementów możności, wykluczenie przeszkód małżeńskich na gruncie obcego prawa jest najbardziej precyzyjne i niesie najmniejsze ryzyko pomyłki, jeżeli jest dokonywane przez organy właściwego państwa. Po pierwsze, znają one najlepiej prawo wewnętrzne, po drugie na miejscu najłatwiej stwierdzić te elementy stanu faktycznego, które mogą mieć wpływ na możność zawarcia małżeństwa.

Postępowanie przed sądem polskim ma charakter ekstraordynaryjny. Zastępuje ono procedurę wydawania zaświadczenia jedynie wyjątkowo, w nadzwyczajnych sytuacjach. Nie ma powodu, aby liberalną wykładnią zmieniać taki charakter przyjętego modelu postępowania.

Szczególną ostrożność, a nawet rygoryzm, powinny zachowywać sądy w sytuacji, gdy wnioskodawcy są obywatelami państw wydających

stosowne zaświadczenia, do tego nieodległych od Polski (np. Niemcy, Ukraina). Występowanie obywateli tych krajów ze stosownymi wnioskami może budzić podejrzenie, iż istnieją okoliczności uniemożliwiające im wstąpienie w związek małżeński.

W postępowaniu o zwolnienie, po stwierdzeniu „formalnej” przesłanki, zgodnie z art. 56 ust. 3 p.a.s.c. sąd powinien zbadać możliwość zawarcia małżeństwa zgodnie z prawem właściwym. Jak już zostało podkreślone, określa to czynną rolę sądu dążącego do zbadania możliwości zawarcia małżeństwa.

Procedura z art. 56 p.a.s.c. przewidziana dla cudzoziemców jest zupełnie odmienna niż w przypadku obywateli polskich, którzy muszą jedynie przedstawić dokumenty określone w art. 54 p.a.s.c. Zakresu tych czynności nie można utożsamiać. Postępowanie dowodowe powinno, moim zdaniem, potwierdzić wszystkie elementy możliwości i wykluczyć wszystkie przeszkody małżeńskie. Sąd nie jest ograniczony w żądaniu dowiedzenia okoliczności mogących mieć wpływ na materialne wymogi ważnego wstąpienia w związek małżeński. Rola sądu nie ogranicza się więc do zgromadzenia dokumentów określonych w art. 54 p.a.s.c., ale jest zdecydowanie szersza.

Na zakończenie należy zwrócić jeszcze uwagę, iż postępowanie dotyczy możliwości zawarcia związku małżeńskiego przez wnioskodawcę, a nie uczestnika postępowania. Badanie elementów faktycznych dotyczących uczestnika powinno być ograniczone jedynie do okoliczności mogących mieć wpływ na możliwość zawarcia małżeństwa przez wnioskodawcę (np. stopień pokrewieństwa). Nie oznacza to jednak, iż w postępowaniu należy równolegle badać te same elementy dotyczące obydwu podmiotów.